

Zaloba w Genewie

Zmarł T. G. Narayanan

W nocy z niedzieli na poniedziałek zmarł w Genewie na atak serca T. G. Narayanan, dyplomata indyjski, zastępca specjalnego przedstawiciela ONZ na konferencji rozbrojeniowej. W związku z jego niespodziewanym zgonem poniedziałkowe posiedzenie Komitetu 18 państw trwało tylko 15 minut, po czym obrady odroczono do wtorku.

Narayanan, który na konferencji rozbrojeniowej reprezentował p. o. sekretarza generalnego ONZ U Thanta razem z Omarem Loutfi (ZRA), był także — od roku 1958 — przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ na konferencji trzech mocarstw atomowych poświęconej przerzutowi prąd nuklearnych. Narayanan cieszył się popularnością wśród dyptomatów ONZ w Genewie i Nowym Jorku, gdzie również pracował kilka lat.

Minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki, który przewodniczył poniedziałkowemu posiedzeniu komitetu, w krótkim wystąpieniu uczcił zasługi dyplomaty indyjskiego. Hoid pamięci zmarłego złożył także szefowie kilku delegacji, m. in. Gromyko, Rusk i Home. Właściwe obrady postanowiono odłożyć do wtorku.

W związku ze śmiercią Narayanana odroczono do wtorku także posiedzenie podkomitetu do spraw zakazu prób z bronią jądrową. (PAP)

W 40 rocznicę powstania KZMP

Akademia w Warszawie

Z okazji przypadającej w marcu 40 rocznicy powstania Komunistycznego Związku Młodzieży Polski 26 bm. odbyła się w Warszawie akademia zorganizowana przez Komitet Centralny ZMS i Zarząd Główny ZMW.

Salę kongresową wypełniła nie tylko młodzież, która w szeregach obecnie działających organizacji kontynuując piękne tradycje KZMP. Obok młodych robotników, uczniów i studentów znających ten okres tylko z lektury i opowiadań starszych, wzięli udział w uroczystości bezpośredni uczestnicy walki i pracy komunistycznego ruchu młodzieży.

Salę kongresową wypełniła nie tylko młodzież, która w szeregach obecnie działających organizacji kontynuując piękne tradycje KZMP. Obok młodych robotników, uczniów i studentów znających ten okres tylko z lektury i opowiadań starszych, wzięli udział w uroczystości bezpośredni uczestnicy walki i pracy komunistycznego ruchu młodzieży.

Katastrofa pod Bydgoszczą

Na autostradzie prowadzącej z Gdańska do Bydgoszczy wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której wyniku jedna osoba poniosła śmierć, a 3 odniosły obrażenia. Jeden z nich walczył ze śmiercią. Pasażerowie znajdowali się w nietrwałym stanie.

R. Castro wicepremierem

Major Raul Castro, brat Fidela został mianowany wicepremierem rządu kubańskiego. Raul Castro jest również ministrem sił zbrojnych Kuby.

Powódź u bram Rzymu

Gwałtowne deszcze, które po ustąpieniu niezwykłej o tej porze fali mroźnych padają od kilku dni na dużych obszarach Włoch, spowodowały w niedzielę zalanie kilkudziesięciu hektarów ziemi oraz wielu domów mieszkalnych na przedmieściach Rzymu.

Śnieżce w Jugosławii

Gwałtowne burze śnieżne przetrwały w niedzielę łączność telefoniczną i sparaliżowały komunikację na adriatyckim wybrzeżu Jugosławii. Zaspasy śnieżne na szosach sięgają 3 metrów.

Trzęsienie ziemi

Na Jamajce, położonej na Morzu Karaibskim, zarejestrowano trzy dość silne wstrząsy podziemne. Dotychczas nie wiadomo, czy trzęsienie wyrzadziło większe szkody materialne oraz spowodowało straty w ludziach.

Znów siostry syjamskie

W jednej z londyńskich klinik położniczych przyszły na świat siostry syjamskie. Dziewczynki, które są zrosnięte głowkami, czują się dobrze. Nie wiadomo jednak, czy uda się operację mającą na celu rozdzielenie siostr.



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
wtorek, 27 marca 1962

Cena 50 gr
Nr 73 (5641)

Za nami przemawia rzeczywistość dzisiejszego świata

Z przemówienia Wł. Gomułki na konferencji PZPR w Krakowie

25 bm. zakończyła się w Krakowie wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. W dyskusji zabrał głos uczestniczący w 2-dniowych obradach konferencji I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Pierwszy Sekretarz KC omówił główne zagadnienia dotyczące pracy partyjnej i dalszego rozwoju kraju, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki regionu krakowskiego, a także niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej.

I Sekretarz KC główny nacisk w swym wystąpieniu położył na problem rozwoju technicznego, który określił, jako centralne ogniwo całej

pracy partyjnej. Plan 5-letni — jak przypomniał mówca — przewiduje 52 proc. przyrostu produkcji przemysłowej, który jak zostało to określone w 80 procentach uzyskać trzeba drogą wydajności pracy. Na tym odcinku zadania nie są w pełni wykonywane. Postęp techniczny musi więc znaleźć się w centrum uwagi instancji i organizacji partyjnych. Winny one wytwarzać właściwy klimat do wdrażania postępu technicznego, troszczyć się o należyte opracowywanie i realizowanie planów zakładów w tej dziedzinie.

Z postępowaniem technicznym wiąże się — co podkreślił W. Gomułka — decydująca dla dalszego rozwoju kraju sprawa eksportu. Bez nowej, lepszej i tańszej produkcji, która warunkuje właśnie postęp techniczny nie będziemy mogli sprostać stałemu rosnącemu wymogom rynków zagranicznych.

I Sekretarz KC poruszył też problem poziomu i rozwoju kadr inżynierjno-technicznych i naukowych. Stwierdzając że w tej dziedzinie występują poważne trudności, wskazał on, że

Pierwsze wypłaty

funduszu zakładowego

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów

W niektórych przedsiębiorstwach Konferencje Samorządu Robotniczego, opierając się na uchwałach XVI Plenum CRZZ, dokonały już podziału funduszu, przeznaczając środki przede wszystkim na wypłatę nagród indywidualnych, budownictwo mieszkaniowe, akcje socjalno-kulturalne.

Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie gospodarowania funduszem zakładowym. Zarządzenie to zobowiązuje dyrektorów przedsiębiorstw i kierowników innych jednostek organizacyjnych, w których istnieje fundusz zakładowy, do współpracy z organami samorządu robotniczego w realizacji uchwały XVI Plenum CRZZ z 14 lutego br. w sprawie gospodarowania funduszem zakładowym. Zobowiązuje ono również ministrów do przeprowadzenia kontroli jak przebiega współpraca dyrekcji i samorządów w dziedzinie gospodarki funduszem zakładowym. Pełny tekst uchwały Plenum CRZZ załączony został do zarządzenia. Przypominamy, że uchwała XVI Plenum CRZZ precyzuje zasady podziału funduszu zakładowego, które powinny być stosowane przez samorządy robotnicze. (PAP)

w dużej mierze mogą być one rozwiązywane w zakresie przedsiębiorstw i ośrodków naukowych. Dużą uwagę na problem kształcenia i doszkalaenia kadr powinny zwrócić samorządy robotnicze troszcząc się o właściwą obsadę stanowisk w zakładach pracy. Ci spośród personelu inżynierjno - technicznego którzy nie śledzą nowości tech-

(Dokończenie na str. 2)

Krwawa bitwa w centrum Algieru

Zginęło 50 osób — 186 rannych

W poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych doszło w centrum Algieru do krwawych walk między bojówkami OAS i ultrasami z jednej strony a oddziałami żandarmerii, żołnierzami bezpieczeństwa i wojska z drugiej. Ostrzelane przez ultrasów francuskie siły porządkowe odpowiedziały ogniem. Według pierwszych danych jest 25 zabitych i 130 rannych. Siły porządkowe straciły jednego zabitego i 5 rannych.

Oto przebieg wydarzeń:

13.30: Silne grupy ultrasów zaczynają napływać w pobliże centralnego komisariatu Algieru. Nie mogąc przedostać się przez kordon żołnierzy sił bezpieczeństwa demonstranci przechodzą przez budynki o dwóch wyjściach. Pozostali — wznosząc prowokacyjne okrzyki.

13.50. Na ulicy Charras niedaleko gmachów uniwersyteckich padają pierwsze strzały. Słychać również eksplozje niewiadomego pochodzenia.

13.55. Strzelanina wybucha na Bulwarze Baudouina w dzielnicy uniwersyteckiej. Szybko następuje po sobie eksplozje granatów mieszając się z seriami broni maszynowej. Kanonadę słychać w całej centralnej dzielnicy miasta. Kilkuset ultrasów zaczyna ostrzeliwać siedzibę sztabu generalnego korpusu armijnego Algieru.

14.00: Następuje chwilowe uspokojenie. Ambulanse torują sobie z trudem drogę.

14.02: Odpowiadając na strzały bojówek oddziały żandarmerii zmasowane przed gmachem delegatury generalnej rządu francuskiego otwierają ogień z karabinów maszynowych.

14.30. Ponowne uspokojenie. Słychać tylko syreny ambulansów i

samochodów wojskowych. Ultraszy szukają schronienia na klatkach schodowych. Ulice powoli się wydławiają.

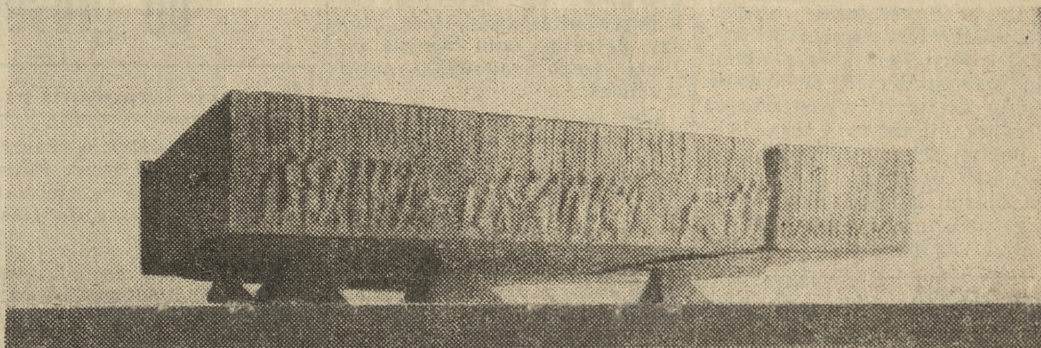
(Dokończenie na str. 2)

Z ostatniej chwili

Kierownik wydziału chirurgicznego szpitala Mustapha oświadczył korespondentowi agencji Rentera, że w poniedziałkowych walkach w Algierze zginęło 50 osób, a 186 jest rannych. Zwłoki 40 osób znajdują się w kostnicy szpitala Mustapha, a 10 w innych szpitalach. (PAP)

Nagrody w konkursie na projekt Pomnika Ofiar Faszyzmu

W połowie tego miesiąca donosiliśmy o rozstrzygnięciu rozpisanej przez Wydział Kultury Prezydium WRN i Związek Polskich Artystów Plastyków konkursu na projekt Pom-



Targowy bilans

**40 tys. umów
- 20 mld zł obrotów**

Niedziela — ostatni dzień Targów Krajowych „Wiosna — 62” okazał się bardzo pomyślny zarówno dla producentów jak i handlowców. Podczas spotkania z wystawcami dyr. zespołu do spraw koordynacji i programowania T. K. — E. Lehwark poinformował zebranych, że ogólne obroty na Targach przekroczyły kwotę 20 mld. zł, z której 14 997 mln. zł przypada na artykuły przemysłowe. Handlowcy podpisali blisko 40 tysięcy umów.

Pełny obraz ekspozycji przez myśl lekkiego i drobnej wytwórczości pozwolił przedstawić central handlu zagranicznego na zorientowanie się w możliwościach zamówień pewnych towarów na eksport. M. in. Coopexim odszukał na targach producenta fregioli potrzebnych do produkcji kap zakardowych. Hortex powiększył masę towarową w dziale przetworów warzywnych na pokrycie bieżących kontraktów, Skörimpex wybrał z ekspozycji TK szereg wzorów obuwia, sandałów oraz koszyków wiklinowych — poszukiwanych przez odbiorców w USA.

Z Charkowa do Turowa na 16 osiach

Fabryka im. Lenina w Charkowie wyprodukowała dla elektrowni w Turowie wielki turbogenerator o mocy 200 tys. kw. Do jego przewiezienia specjalisci polscy i radzieccy skonstruowali specjalny transporter kolejowy na 16 osiach, który opuścił już Charków, za bierając ten cenny ładunek do Polski. (PAP)

Ferie wiosenne w szkołach

Jak informuje Ministerstwo Oświaty, tegoroczne ferie wiosenne w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych trwać będą od 19 do 25 kwietnia. (PAP)

nika Ofiar Faszyzmu w Chełminie nad Nerem.

Ostatnio zebrało się znów jury konkursu, któremu przewodniczył artysta rzeźbiarz Bazyli Wojtowicz, by dokonać otwarcia kopert z nazwiskami autorów prac wybranych w I etapie.

Po otwarciu kopert okazało się, że zdobywcami dwu równorzędnych nagród są: mgr inż. arch. Jerzy Buszkiewicz, członek SARP i artysta rzeźbiarz Józef Stasiński, członek ZPAP (godła obu prac — „Dąb” i „Epitafium”).

Przysnane przez jury równorzędne wyróżnienia zdobyli: arch. rzeźbiarz Jan Berdyszak, członek ZPAP, za pracę „Kulochwyt”, art. rzeźbiarz Benedykt Kasznica, członek ZPAP, za pracę „Kruk”, arch. wnętrz Jerzy Rybarczyk, członek ZPAP, i Marian Banasiewicz, za pracę oznaczoną godłem „Społem” oraz — za projekt noszący godło „Uke” — art. rzeźbiarz Urszula Jędrasiak, arch. wnętrz Ewa Pruska i arch. wnętrz Katarzyna Stasińska, członkinie ZPAP (reprodukcje projektu zamieszczamy na str. 6).

Przypominamy, że wystawa zgłoszonych na konkurs projektów czynna będzie od 3 kwietnia w auli PWSSP, Al. Marcinkowskiego 29, w godz. od 15—18, a w soboty i niedziele od 13—18. (c)

W Gdyni inwazja supertankowców

Przy nabrzeżach portowych w Gdyni zebrało się wyjątkowo doborowe „towarzystwo”. Spośród 30 statków znajdujących się w porcie aż 16 jednostek posiada tonaż powyżej 10 tys. ton. Największym statkiem jest supertankowiec bantery USA „Transecastern”, który zawinął wczoraj do portu z ładunkiem 42 tys. ton pszenicy amerykańskiej. Olbrzym ten zluzuje pod elewatorem tankowcem norweski „Canto”, który kończy wyładunek 23 tys. ton zboża.

PAP

Młodzież winna być nosicielem nowych stosunków między ludźmi

Fragmenty przemówienia R. Zambrowskiego

Kreśląc historyczne tło powstania KZMP, R. Zambrowski stwierdził, iż od pierwszej chwili związek jednoczył w sobie najpiękniejszą wizję sprawiedliwej Polski i najsurowszą prawdę klasowej walki.

Pod kierunkiem partii KZMP atakował kapitalizm — ten system, który spychał Polskę do rzędu najbardziej zacofanych krajów Europy.

Walczył KZMP o to, by młodość nie oznaczała dyskryminacji w pracy i w płacy, o powszechny dostęp do oświaty, wiedzy, o prawa polityczne dla swego pokolenia. Była to walka o wywyższenie kraju z przestarzałych warunków społeczno-ekonomicznych, z samowoli politycznej, z usankcjonowanego prawem okrucieństwa. Był to najgłębiej, najprawdziwiej narodowy program.

Zapisał więc KZMP pierwszą kartę w dziejach rewolucyjnego ruchu młodzieży polskiej. Kartę barwną, bogatą i

piękną. Wszyscy, którzy później swą walką i pracą dzieje te dalej pisali — kontynuowali jego dzieło.

Nam przypało żyć w czasach, które jak żadna inna epoka obfitują w burzliwe rewolucje — socjalne, narodowe, techniczne, w których myśl ludzka toruje ludzkości nowe nieodgadnione drogi.

Coż więc w dzisiejszych czasach znaczy poza na apolityczność, na obojętność wobec problemów ideologii? Znać ona, że pozostaje się w tyle za własną epoką, że dobrowolnie schodzi się na margines wielkich wydarzeń. Jeśli chcemy, by określenie współczesna młodzież — nie było pustym dźwiękiem, czynić powinniśmy wszystko, by rozwijać ideowe i polityczne zainteresowania młodego pokolenia i jego społeczną aktywność.

Partia oczekuje od ruchu młodzieżowego, iż będzie on wychowywał zastępy ludzi, którzy mają ambicję nie tylko wykonywać dobrze swoje obowiązki, ale brać na siebie odpowiedzialność za swój zakład pracy, swoją wieś, swoją szkołę, swoje środowisko, ludzi, którzy potrafią myśleć kategoriami społecznymi, którzy wierząc w możliwość zorganizowanego działania, nie oczekują, aż ktoś za nich zrobi, lecz którzy potrafią sami wnieść do życia swego środowiska nowe wartości.

Jeśli chcemy, by proces socjalistycznej demokracji rozwijał się i pogłębiał, musimy zważyć wszystko co ten proces hamuje. Właśnie ruch młodzieży powinien przysposabiać młodych ludzi do aktywnego udziału w socjalistycznym ludowładztwie.

Chcemy unowocześnić Polskę pod względem technicznym. Dlatego nam jeszcze w tej dziedzinie do przodujących krajów, daleko do poziomu, który można by uznać za zadowalający w drugiej połowie XX wieku. Wiemy, że młodzież na przykład tęskni do wielkiej motoryzacji — chciałaby mieć skutery, motocykle, samochody. Nic w tych dążeniach nie ma zdrożnego. Jesteśmy jednak krajem, który własną ciężką pracą odbiera spuściznę zacofania kapitalistycznego i pracą swego ludu płaci wciąż jeszcze wielką cenę za zniszczenia wojenne.

Daliśmy ludziom — wszystkim — pracę, chleb. Na samochody musimy jeszcze zapracować. Ale właśnie my daliśmy człowiekowi rzecz dlań najważniejszą — godność. Bardzo wiele zmieniło się w stosunkach między ludźmi w naszym kraju. Ale ze świadomości ludzkiej wypełnił jeszcze musiny wiele cech, które obce są naszym czasom. Właśnie młodzież powinna być nosicielem nowych stosunków między ludźmi, rugować z naszego życia nie obyczaje.

Jest powołaniem związków młodzieżowych kształtowanie postawy i charakterów młodych ludzi, uczenie ich kultury współżycia i wzajemnego szacunku. Jest to zadanie na pewno nie łatwe, a — długofalowe — ale niezwykle szlachetne. Socjalizm bowiem znaczący nie tylko dobrobyt, rozwój ekonomiki, techniki, podniesienie stopnia życiowej — ale znaczący wychowanie nowego człowieka.

Trzeci zjazd kompozytorów ZSRR

W poniedziałek rozpoczął się w Wielkim Pałacu Kremlo-wskim trzeci zjazd kompozytorów Związku Radzieckiego. Zjazd otworzył senior kompozytorów radzieckich J. Szaporin.

Na pierwsze posiedzenie zjazdu przybył premier Nikita Chruszczow i inni przywódcy KPZR i rządu radzieckiego.

W imieniu KC KPZR zjazd powitał członek Prezydium i sekretarz Komitetu Centralnego M. Susłow podkreślając, iż muzyka radziecka rozwija się z każdym rokiem i odgrywa coraz większą rolę w życiu społeczeństwa socjalistycznego.

Otwierając zjazd J. Szaporin stwierdził, iż w okresie od ostatniego zjazdu kompozytorzy radzieccy owocnie pracowali dla dobra kultury radzieckiej, a uchwały partii zmierzające do zlikwidowania pozostałości kultury jednostki stworzyły jak najbardziej pomyślne warunki dla ich twórczości i umożliwiły im śmiało poszukiwania w swej sztuce.

Wśród mówców, którzy zabierali głos na pierwszym posiedzeniu zjazdu, słynny kompozytor Szo-stakowicz zapewnił Komitet Centralny i uczestników zjazdu, iż radzieccy kompozytorzy zrobią wszystko dla dalszego rozwoju kultury nowego społeczeństwa.

Referat sprawozdawczy zatytułowany „Na drodze do kultury muzycznej komunizmu” wygłosił T. Chrennikow, przewodniczący Związku Twórczego Kompozytorów ZSRR. (PAP)

Min. Lothar Bolz o wynikach swej wizyty w Genewie

Agencja TASS podała, że minister spraw zagranicznych NRD — Bolz udzielił wywiadu genewskiemu korespondentowi dziennika „Izwestia”, w którym odpowiedział na pytania: „Jakie znaczenie ma dla losów narodu niemieckiego, go powszechnie i całkowite rozbrojenie” oraz „Jakie kroki podejmuje rząd NRD, aby przyczynić się do rozwiązania tego zagadnienia?”.

W wywiadzie tym Lothar Bolz powiedział m. in.:

Celem naszej wizyty w Genewie było przyczynienie się do wprowadzenia w życie podstawowych tez dotyczących specjalnych kroków w kierunku rozbrojenia obu państw niemieckich. Kroki te mają ogromne znaczenie dla wszystkich krajów i narodów zainteresowanych w trwałym pokoju.

Bolz wyraził zadowolenie z wyników swej wizyty w Genewie. Na ten temat powiedział:

Na obecnym etapie rozmów o rozbrojeniu oraz rozmów dotyczących zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązania na jego podstawie problemu Berlina zachodniego nasze obecne konsultacje z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Gromykiną były bardzo pożyteczne. Dotyczyły to przede wszystkim sprawy osiągnięcia wzajemnego zrozumienia w zakresie podjęcia dalszych kroków w dziedzinie tych najważniejszych politycznych problemów współczesnych. Konsultacje z delegacją radziecką oraz wymiany poglądów z przebywającymi obecnie w Genewie przedstawicielami innych państw socjalistycznych wykazały całkowitą zgodność w ocenie możliwości, jakie istnieją w zakresie rozwiązania spornych problemów międzynarodowych.

Bardzo cenne były dla nas również inne kontakty, jakie przeprowadziliśmy w Genewie. Podczas tych spotkań ponownie uświadomiło się to, że w utworzeniu strefy bezatomowej w Europie środkowej oraz w rozbrojeniu obu państw niemieckich zainteresowane są nie tylko kraje socjalistyczne.

Ambasador KRL-D gościem młodzieży

Goście brawa i białoczerwone kwiaty powitały ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Hak Ina przybyłego na spotkanie z młodzieżą Liceum im. Karola Marcinkowskiego. Przyjechał on na zaproszenie Wojewódzkiego Komitetu ZMS w Poznaniu. W imieniu uczniów drogiego gościa powitał przewodniczący Samorządu Szkolnego Jerzy Szeremeta przekazując serdeczne powitania dla całego narodu koreańskiego i dla jego bohaterów młodzieży.

Ambasador opowiedział zebra-nym o historii narodu koreańskiego, o jego walce o wyzwolenie na rodzimym i społecznym, spod jarzma imperializmu japońskiego i amerykańskiego. Następnie omówił rozwój gospodarczy i kulturalny narodu koreańskiego w ostatnich latach. Odpowiadając na pytania młodzieży, poinformował o problemach młodych Kореаńczyków, o ich życiu organizacyjnym i społecznym, o współpracy młodzieży Korei północnej i południowej.

Dziękując serdecznie Kim Hak Inowi za to spotkanie delegacja młodzieży wręczyła gościowi pamiątkowy album o życiu swojej szkoły. Na zakończenie wystąpił szkolny zespół artystyczny. (JK)

Międzynarodowe święto teatru

Dzień dzisiejszy — o czym już informowaliśmy obszerniej naszych Czytelników — jest świętem teatrów całego świata. Międzynarodowy Instytut Teatralny postanowił bowiem uczcić dzień 27 marca — obchodzony dorocznie Światowym Dniem Teatru.

W bieżącym inauguracyjnym roku impreza ta, wskutek zbyt późnego ogłoszenia daty Dnia, nie będzie być może miała należyte odświętnej oprawy; teatry nie zdążyły np. uczcić jej premierowymi spektaklami. Najważniejszym zatem aspektem tegorocznego Dnia Teatru, mającym również poważne znaczenie dla artystów jak i odbiorców tworzonej przez nich sztuki jest rzucenie — nie tylko u nas — hasła zbliżenia widza do teatru a także pozyskania nowego widza.

W związku z tym kierownictwo Teatru Polskiego w Poznaniu zaprasza dzisiaj do swego gmachu na godzinę 16, młodzież szkolną, której o historii teatru, jego tradycjach i najwybitniejszych aktorach opowie znany teatrolog po-znański dr Jerzy Koller. Po odczycie młodzież będzie miała okazję obejrzeć teatr z drugiej strony kulisy, zaznajamiając się z warsztatem pracy aktora i reżysera, a także z różnego rodzaju współczesnymi osiągnięciami techniki scenicznej.

Przypominamy również, że wieczorem Polskie Radio na la specjalnie do widzów teatralnych skierowane, przemówienie ministra kultury i sztuki — Tadeusza Galińskiego. (W)

LIST CRZZ

DO PRACOWNIKÓW TEATRÓW
Z okazji Światowego Dnia Teatru, sekretarz CRZZ, Wiesław Kos wystosował list z serdecznymi życzeniami do ze-spółw pracowniczych wszystkich teatrów w Polsce.

Koziołki płacą

W 254 Poznańskiej Grze Liezbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 25. III. 1962 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Ustalono 62 wygrane z czterema trafieniami po zł 2.944,-; 2.529 wygranych z trzema trafieniami po zł 72,-; 34.875 wygranych z dwoma trafieniami po zł 7.

Kobiety 17 krajów wzywają do rozbrojenia

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych, zakończył się w Wiedniu Światowy Zjazd Kobiet na rzecz rozbrojenia. Uczestniczki zjazdu uchwaliły tekst apelu do kobiet całego świata oraz apelu do przedstawicieli 17 krajów biorących udział w genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

Postanowiono też wysłać do Genewy delegację Światowego Zjazdu Kobiet, która wręczy apel uczestnikom konferencji rozbrojeniowej. (PAP)

Z kroniki sądowej

Sprzedawał samemu sobie

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu, zakończyła śledztwo w dość niezwykłej sprawie. Chodzi bowiem o to, że działanie na szkodę spadkobierców było dziełem kuratora spadku. Co wykazało śledztwo?

W 1951 roku Sąd Powiatowy w Poznaniu uznał za nieżyjącego Edmunda Denizota, który w 1934 roku przyjechał z Francji do Polski i zaginął w okresie hitlerowskiej okupacji. W związku z postanowieniem Sądu majątek Edmunda D. przeszedł na jego żonę i dzieci zamieszkałe we Francji. Majątek ten (nieruchomości ziemskie w Luboniu) był połączony z gruntami należącymi do nieżyjącego także brata Edmunda Denizota. Jeden ze spadkobierców po nim — Alfred Denizot wystąpił do Sądu o mianowanie go kuratorem spadków dla spadkobierców we Francji.

Ustalono, że Alfred Denizot pełnił te funkcje dając przede wszystkim do uzyskania korzyści materialnych dla siebie. I tak sprzedawał samemu sobie (fikcyjnym nabywcą był Andrzej M.) szereg parcel budowlanych za cenę niższą od rzeczywistej wartości (17 tys. zł), a następnie „upłyni-

nił” je po 10, 17, 20 i 32 tys. złotych. W maju 1956 roku Denizot sprzedał Stefanowi L. parcelę za 35 tys. zł, a w sprawozdaniu do Sądu podał, że cena wynosiła 8 tys. zł.

Alfred Denizot był również zarządcą masy spadkowej po Edwardzie Denizocie. Pełniąc te funkcje sprzedawał kilka parcel (przeciętna cena ok. 20 tys. zł) stwierdzając w sprawozdaniach przedkładańych Sądowi, że cena waha się w granicach od 5 do 7 tys. zł. Powstała różnica — 235 tys. zł trafiła do kieszeni kuratora. (ak)

Wydarzenia w Algierze

(Dokończenie ze str. 1)

14.35. Oddziały wojskowe zajmują pozycje w pobliżu Pomnika Poległych, a pojazdy pancerne żandarmerii przy pobliskim skrzyżowaniu ulic. Lufy karabinów maszynowych skierowane są w stronę budynków, z których padły pierwsze strzały. Z biur mieszczących się w tym gmachu wychodzą urzędnicy z reklamą podniesionymi do góry.

14.45: 500 ultrasonów otoczonych na placu Glières przerywa kordon żołnierzy uciekających ulicą Isly.

14.54. Słychać jeszcze sporadyczne strzały w centrum miasta. Żołnierze obsadzają dachy domów. Helikopter krąży nad dzielnicą.

15.00: Silne grupy ultrasonów znajdują się jeszcze w pobliżu gmachów uniwersyteckich wznosząc okrzyki „Salan do władzy”, „Algieria francuska!”.

15.10: W pobliżu gmachów uniwersyteckich pada kilka strzałów. Odgłosy słabego strzelaniny dochodzą ze strony forum. Ultrasony cofają się na całej linii.

W poniedziałek po południu komunikacja lotnicza między Paryżem a Algierem została zawieszona na skutek bitwy w centrum miasta.

FLOTA FRANCUSKA W PORTACH ALGIERSKICH

5 wojennych okrętów francuskiej floty śródziemnomorskiej zawinęło w poniedziałek do bazy Mers el Kebir. Inne okręty oczekiwane są we wtorek w porcie Algieru. (PAP)

De Gaulle wzywa Francuzów do głosowania „tak“

Otwarcie kampanii przed referendum 8 kwietnia

W poniedziałek wieczorem prezydent de Gaulle wygłosił transmitowane przez radio i telewizję przemówienie otwierające kampanię w związku z referendum 8 kwietnia i wzywając Francuzów do głosowania „tak“.

Prezydent de Gaulle określił cel referendum jako uroczyste przyjęcie zarządzeń w sprawie „z jednej strony zawieszenia broni i samostanowienia Algierii, a z drugiej strony stowarzyszenia Francji z tym krajem, który, jak wszyscy wiemy, wybierze niepodległość”. Ponadto chodzi o udzielenie prezydentowi Republiki środków niezbędnych do wprowadzenia układów ewiańskich w życie.

Co oznacza teraz decyzja przedstawiona do aprobaty w referendum? Najpierw — oświadczył prezydent de Gaulle — oznacza ona pokój. Wszyscy powinni sobie pogratulować tego rezultatu. Z chwilą gdy Francja zgadza się, aby Algieria zdecydowała o swoim losie, gdy armia francuska „zapewnia sobie kontrolę terenu”, gdy zgodzono się, że w zamian za pomoc Francji nowa Algieria uszanuje jej interesy i udzieli niezbędnych gwarancji wspólnoty francuskiej, walka nie ma więcej sensu.

Układy ewiańskie i deklaracje rządowe — oświadczył dalej generał de Gaulle — są jeszcze czymś więcej niż położeniem kresu walkom. Francja i Algieria podejmą razem wspólne dzieło cywilizacyjne, na tym bowiem będzie polegała ich współpraca.

Prezydent de Gaulle wyraził opinię, że jedynie Francja zdolna jest dostarczyć nowej Algierii niezbędnej pomocy, co również leży w jej interesie.

Ex-generał Jouhaud aresztowany

W niedzielę wieczorem między 19 a 20 godziną francuskie siły bezpieczeństwa aresztowały w Oranie ex-generała Jouhauda i jego adiutanta ex-majora Camelina, oraz dwóch członków ich straży przybocznej.

Ex-generał Jouhaud, jeden z przywódców generalskiego puczu kwietniowego w Algierii z 1961 r. skazany został zaocznie — jak wiadomo — na śmierć, podobnie jak ex-generał Salan.

Po aresztowaniu Jouhaud przewieziony został do koszar żandarmerii w Oranie. W niedzielę czas po tym oddział OAS-owców zaatakował te kosza-ry, chcąc odbić Jouhauda. Atak został odparty ale w walce zginął jeden oficer żandarmerii, 18 żandarmerów i jeden porucznik piechoty morskiej zostało rannych.

Zgon prof. Piccarda

W Lozannie zmarł w nocy z 24 na 25 bm. na atak serca światowej sławy uczony, profesor August Piccard, badacz stratosfery i głębin morskich.

Na początku lat trzydziestych prof. Piccard odbył dwukrotnie podróż balonem do stratosfery osiągając wysokość 16.201 metrów. Skonstruował on także batyskaf w którym w roku 1953 badał głębie Morza Śródziemnego zanurzając się na głębokość 3.150 metrów. Jego dziełem jest 75 tonowy batyskaf w którym jego syn Jacques w styczniu 1960 roku pobił na Pacyfiku rekord zanurzenia osiągając głębokość około 11.520 metrów.

Profesor Piccard miał lat 78.

Przemówienie Wł. Gomułki w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

niki nie dokształcają się systematycznie i konserwatywne nastawienie nie dostrzegają milowym krokiem postępu technicznego, powiedział W. Gomułka — sami dyskwalifikują się zawodowo.

Ustosunkowując się do niektórych głosów w dyskusji I Sekretarz KC omawiając pokrótce główne założenia polityki inwestycyjnej podkreślił że nakłady na inwestycje nie mogą przekraczać wypracowywanych środków. Należy więc gospodarować nim w jak najbardziej ekonomiczny sposób.

Omawiając pracę ideologiczną organizacji partyjnych W. Gomułka uznał ją za jeszcze niezadowolającą — za mało ofensywną, zwłaszcza wśród młodzieży.

Mamy wszystkie atuty — oświadczył mówca — które przemawiają za słusznością naszej ideologii, przemawia za tym praktyka naszego budownictwa socjalizmu prze-

mawia za nami rzeczywistość dzisiejszego świata. Nasi przeciwnicy — burżuazja, wielokrotnie już mówili że pogrzebali marksizm-leninizm a okazuje się że nie tylko nie pogrzebali ale marksizm-leninizm staje się coraz większą siłą, główną potęgą świata. Żyjemy w epoce scierania się dwóch systemów społecznych kiedy ludzkości zagraża niebezpieczeństwo zagłady atomowej. Któż poza światem socjalistycznym może ocalić ludzkość? Imperializm już w tej chwili nie jest w stanie działać samowolnie. Obóz socjalistyczny to główna siła uchronienia ludzkości przed wojną. Jest to centralna sprawa epoki w której żyjemy. Świadczy o ona o przewadze w naszej ideologii o przewadze marksizmu-leninizmu.

Poruszając niektóre problemy produkcji rolnej woj. krakowskiej W. Gomułka stwierdził, iż sprawa jej intensyfikacji winna być codziennym zadaniem krakowskiej organizacji partyjnej. Jest ono trudne ze względu na b. poważne rozdrobnienie go-

spodarstw wiejskich. Średnia wielkość gospodarstwa rolnego w woj. krakowskiej wynosi bowiem 2,5 ha tj. o 50 proc. poniżej średniej krajowej. Mówca przypomnia, że aktywizacja produkcji rolnej jest tym ważniejsza, że w dalszym ciągu zmuszeni jesteśmy importować poważne ilości zboża. Sytuacja ta utrzymuje się jeszcze przez najbliższe lata.

Sporo miejsca w swym wystąpieniu W. Gomułka poświęcił pracy krakowskiej organizacji partyjnej oceniając na ogół pozytywnie jej działalność. Na przestrzeni ostatnich 2 lat okrzepła ona ideologicznie, wyrosła politycznie, rozszerzył się jej aktyw. Podniósł się autorytet organizacji, czego jednym z dowodów jest fakt przyjęcia w ostatnim okresie w szeregi partii w regionie krakowskim ponad 22 tys. nowych kandydatów. Kończąc mówca wyraził przekonanie, że trudne zadania które stają przed krakowską organizacją partyjną i jakie postawi przed nią w najbliższym czasie Komitet Centralny zostaną w pełni wykonane. PAP

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Katowicach prowadzi dochodzenie p-ko Kolidziejczak Henrykowi, który podając się za lekarza i inspektora Ministerstwa Zdrowia wyłudzał od różnych osób pieniądze. Swoim zachowaniem i uprzejmością wzbudzał zaufanie u wielu osób, od których pożyczał większe ilości gotówki.

W związku z tym osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO w Poznaniu, plac Wolności 16, pokój 19.

★

Komenda Miejska MO w Poznaniu prowadzi śledztwo przeciwko Rielawnemu Józefowi, który wyłudzał pieniądze od różnych osób tytułem załatwienia spraw związanych z przydziałem mieszkań.

W związku z tym osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO w Poznaniu, plac Wolności 16, pokój 18, w godz. od 8—12 w celu złożenia zeznań.

„Demokrację socjalistyczną mierzy się udziałem mas w rządzeniu krajem i terenem, stosunkiem urzędnika do obywatela, dyrekcyj fabryki do załogi, reaganiem władz i instytucji na wnioski i uwagi ludzi pracy.

Ogólnie mówiąc, demokracja socjalistyczna to rzecz bardzo realna i jako taką trzeba ją traktować. Demokracja socjalistyczna to skuteczna metoda budownictwa socjalistycznego przy coraz bardziej świadomym udziale społeczeństwa”.

KRYTYKA TO NIE WALKA Z WIATRAKAMI

nie wykorzystywać warunki dogodnie do popełniania nadużyć.

Ludzie o tym wiedzieli, ale rozmawiali tak:
— Będę się użerał nie wiadomo jak długo, pozadzieram z ludźmi, a skrytykowanemu włos z głowy nie spadnie. Nie, na krytykę nikt mnie nie nabierze. Nie ma głupich!

Rodowód tego rodzaju opinii jest bardzo złożony. Między innymi niechęć do krytyki wynika ze smutnej prawdy: życia człowieka, który jest demaskatorem zła, nie ściele nikt różami. To fakt. Falszywe jest natomiast dość rozpowszechnione przekonanie, że między krytyką a biciem głową w mur, lub walką z wiatrakami bez wahanja można postawić znak równości.

Prawda zwycięża

Wcale nie brak wielu przykładów na to, że konsekwentna, nieustraszona krytyka przynosi pożądane rezultaty: winni ponoszą karę.

W jednej z poznańskich placówek oświatowych, kierownikiem był człowiek stosujący wobec podwładnych wręcz policyjne metody. Na domiar złego miał brudne ręce. Spora część pracowników tego kierownika powiedziała stanowczo: tak dalej być nie może i zaczęła wytykać jego błędy i kombinacje. Krytykując nie mieli lekkiżo żyć, ale ich konsekwentne stanowisko, mimo rozmaitych oporów władz zwierzchnich, doprowadziło do zwycięstwa. Kierownik przestał być kierownikiem, został ukarany, a atmosfera w placówce uległa korzystnej zmianie.

Warto przypomnieć również aferę w „Warsie”. Pracowników odważnych, którzy ośmielili się krytykować, było tam mało. Jednakże ta garstka była tak nieustraszona, że potrafiła doprowadzić do rozbicia mafii i w efekcie do ukarania winnych bezprzykładnych kombinacji.

Na marginesie tej sprawy, a także innych afer (na przykład w kwesturze Akademii

Medycznej) trzeba podkreślić, że z reguły tam, gdzie popełnia się nadużycia, występuje zjawisko dławienia krytyki. Kombinatorzy zdają sobie bowiem sprawę jak bardzo niebezpieczni są dla nich ludzie, którzy angażują się w walkę ze złem.

Spółeczny oręź

Natychmiastowa i stanowcza krytyka niedociągnięć często działa profilaktycznie. Zapobiega przechodzeniu niedociągnięć w przestępstwa. Oczywiście trudno przesądzać sprawę, ale możliwe, że nie doszłoby do afery Grabiny, ani „białego gangu”, gdyby w porę doszło do krytyki „bohaterów” tych spraw.

Wiadomo, że warunkiem dobrego wykonania każdej pracy jest dokładna kontrola. Najbardziej wnikliwy rewizor to właśnie społeczeństwo, które przecież ma możność kontrolowania niemal każdej dziedziny życia. Społeczeństwo pełni tę funkcję, posiada do swej dyspozycji potężny oręź: krytykę. A więc od nas wszystkich, od naszego nieprzejmowanego stosunku do wszelkich przejawów niesprawiedliwości, nieuczciwości i krzywdy ludzkiej zależy usprawnienie i ułatwienie naszego życia. Posługiwanie się takim orężem, jakim jest krytyka, to wprawdzie rzecz niełatwa, wymagać i cywilnej odwagi, hartu i rozsądku, ale na pewno owocna.

MICHAŁ ŁUCZAK

Wielkopolska w liczbach

Szkoły dla naszych dzieci

Polska krajem ludzi kształcących się — to hasło rzucone przez Partię spotkało się z żywym odzewem w społeczeństwie. Jednym z przejawów tego jest uczestnictwo w zbiórce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tyśiąclecia. W 1961 r. Wielkopolanie wpłacili na ten cel 68.843 tys. zł, tj. o 0,2 proc. więcej niż planowano. Osiągnięcia mogłyby być lepsze, ale — jak wynika z obliczeń — nie wykonali w pełni swoich społecznych powinności m. in. rolnicy, prywatni przemysłowcy, twórcy, literaci, artyści.

Z funduszy społecznych zbudujemy w całym kraju 1000 szkół; główny wysiłek w budownictwie przyjął jednak na siebie państwo. W Wielkopolsce w 2.941 szkołach (podstawowych i średnich) kształcą się ponad pół miliona uczniów. W sześciolecie 1956—61 w Wielkopolsce oddano do użytku 1.302 izby, z czego w ostatnich dwóch latach 570. W najbliższych czterech latach (1962—5) planuje się oddanie do użytku 1.492 izby (193 szkoły).

pracy wychowawczej w to, aby mieć pracownią młodzież i nie tylko młodzież. Już ostatnich 12 robotników rolnych kończy w Sokołowie kurs z zakresu 7 klas szkoły podstawowej. Wiedza, że nauka pomaga robotce. A dobra robota się opłaca. W ubiegłym roku w Sokołowie wypracowano sobie fundusz — 800 tysięcy złotych, który zgodną decyzją kolektywu przeznaczono na poprawę warunków socjalno-bytowych pracowników. Robotnicy rolni w Sokołowie żyją z roku na rok lepiej. (az)

Jadwiga Grewling

Założę Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego stanowią w większości kobiety. Toteż nic dziwnego, że delegatem na Wojewódzką Konferencję Partijną wybrano w tym zakładzie również kobietę — Jadwigę Grewling. Zresztą mandat delegata powierzono jej nie tylko dlatego, że reprezentuje tzw. słabszą płęć, ale przede wszystkim ze względu na zasługi w pracy partyjnej i społecznej.

Jadwiga Grewling jest członkiem partii od 1947 roku. W

Byłem przy nim tego ranka

W 15 rocznicę śmierci generała Waltera

Dzień 28 marca 1947 r. miał być dla żołnierzy kwaterujących w Baligrodzie dniem odpoczynku po forsownych akcjach prowadzonych przeciwko bandom UPA w Bieszczadach. O godzinie 8 rano staliśmy na zbiórce, gdy od strony Leska nadjechała kolumna samochodów. W naszą stronę zbliżyła się grupa oficerów, a między nimi widać było niewysokiego generała. Żołnierze poznali od razu swego dawnego, frontowego dowódcę: Generał Świerczewski — przeszedł szept...

Kierunek Cisna

Po meldunku dowódcy batalionu, generała otoczyli zwartym kołem żołnierze. Nieśsty na rozmowy nie było czasu. Generał czekała dalsza podróż. Gen. Świerczewski po zwiedzeniu kwatery, wyraził chęć udania się na granicę — do Cisny. Oficerowie próbowali odradzać mu wyjazd ze względu na niebezpieczeństwo i zły stan dróg, ale na rozkaz generała — przygotowano samochody.

Generał proponuje mi, ażebyśmy jechali razem z nim i zrobił mu kilka zdjęć w górach. Oczywiście, na taką propozycję zgadzam się z ochotą.

Z Baligrodu wyjeżdżamy do Cisny kolumną, składającą się z czterech samochodów. Pierwszy jedzie „ZIS-5” z żołnierzami ochrony, następnie dwa samochody „Dodge 3/4” i ostatni znowu „ZIS-5”. Gen. Świerczewski z adiutantami — ja w tej liczbie, jedziemy drugim samochodem. Po wyjeździe z miasteczka pierwszy samochód psuje się i zostaje na szosie. Teraz my jedziemy na czele niewielkiej kolumny. Pogoda jest piękna.

Po przebyciu około 7 km słyszymy tuż nad głowami

gwałtowny stukot karabinu maszynowego. Generał szybko ocenił sytuację: to z prawej strony, ze stoku góry strzela do nas rkm. Jeśli wyjedziemy na pobliski wzgórek, będziemy całkowicie odsłonięci.

Zbrodnicze kule

Generał szybko wydaje rozkazy. Każę nam zatrzymać się i wskazuje stanowiska obronne, z których mamy prowadzić ogień. Płk. Gerhard z jednym rkm-em i obsługą przebiega przez mostek i zajmuje stanowisko na stoku wzgórza. Wraz z dwoma żołnierzami i drugim rkm-em przebiegamy rzeczkę. Wychoodzimy na skraj krzaków. Widzimy na szczycie góry banderowców, opierających się o drzewa i strzelających do nas. Kilka serii z naszego rkm-u przygniata ich do ziemi.

Gen. Świerczewski pozostaje na szosie i stąd kieruje zajmowaniem stanowisk ognio- wych przez żołnierzy wyskakujących z następnych dwóch samochodów.

Przesuwamy się nieco w prawo, bliżej do naszej tyraliery. Widać już skutki ognia banderowców. Na skraju krzaków leży zabity ppor. Józef

Kryński, obok jęczy śmiertelnie ranny bomb. Stefan Strzelczyk.

Gen. Świerczewski wzywa nas do przeniesienia się na dogodniejsze stanowiska. W tym celu trzeba pod ogniem przebiec przez szosę i łąkę. Generał biegnie razem z nami. Widać jak pociski uderzają koło nas w ziemię, podrywają w górę małe fontanny błota. Kolejno dopadamy brzegu rzeczki i kryjemy się przed ogniem banderowców za jego osłoną.

W tym momencie kpt. Cesański woła chor. Blumskiego i mnie: — Gen Świerczewski ranny. Trzeba go wynieść dalej, w ukrycie.

Pozwólcie mi spokojnie umrzeć

Pełniemy do generała i próbujemy wynieść go w bezpieczniejsze miejsce, ale nie możemy dać rady we dwójkę. Chor. Blumski biegnie po żołnierzy i po drodze pada ranny w obie nogi. Ja mam więcej szczęścia. Przy pomocy kilku żołnierzy, brnąc przez wodę, wynosimy obu rannych w miejsce, gdzie brzeg wznosi się wyżej i zastania nas przed ogniem.

Rozkładam na ziemi płaszcz, generał leży na nim i pyta o sytuację na polu walki. Po chwili dodaje z lekkim zniecierpliwieniem, gdy mu zakładam opatrunki:

— Dajcie spokój poruczniku, pozwólcie mi spokojnie umrzeć...

Były to ostatnie Jego słowa. Przytyka powieki i wygląda jakby usypiał.

W tym czasie nadjeżdża samochód z żołnierzami, który po został pod Baligrodem. Banderowcy znikają szybko, żołnierze wychodzą na szczyt góry, lecz gen Karol Świerczewski „Walter” już tego nie widzi. Umarł o godzinie 9.50.

Na polecenie dowódcy pułku ppłk Gerharda zabieram ciała generała i dwóch towarzyszy broni do samochodu. Ruszamy do Baligrodu po batalion.

Gdy po przeszło dwóch godzinach powróciliśmy na miejsce walki, po banderowcach pozostały jedynie ślady w postaci wystrzelonych łusek i pocisków i spalone suche trawy na stoku góry, podpalone pociskami.

Jak stwierdzono później, stoczyliśmy walkę z połączonymi sotniami „Hrynia” i „Stacha” pod dowództwem „Hrynia”. Sotnia „Hrynia” rozbita w następnych miesiącach przez nasze wojska, została zlikwidowana całkowicie na terenie Czechosłowacji.

Płk. JERZY ŁUCZNIK



Nakładem „Czytelnika” ukazała się książka Tomasza Manna: Józef i jego bracia, 3 tomy (str. 1.900) 130 zł. Tom I „Historie Jakubowe, Młody Józef”, tom II „Józef w Egipcie” i tom III — „Józef zwycięzca”. Dzieło pasjonujące amatorów „mitologii” Starego Testamentu.

Państwowy Instytut Wydawniczy poleca: André Maurois: „Olimpio czyli życie Wiktora Hugo” str. 750 40 zł. Interesująca biografia Wiktora Hugo, napisana przez autora znanej także biografii George Sand.

spotkania z ludźmi

PARTII

Jan Dębniak

Państwowe Gospodarstwo Rolne Sokołowo leży tuż za Wrzesnią. Właściciel tego ma-



jtku nazywał się Keller. Jan Dębniak oraz jego brat i ojciec byli u niego farnami. Porządne ubranie i buty mieli jedno na trzech. Pan Keller nie spieszył się z wypłatą. Bywało, że i kilka lat ludzie nie otrzymywali w Sokołowie wypłaty.

Syn Jana Dębniaka, 13-letni Geniu, mistrz ping-ponga, rozmawiany w sporcie i matematyce — słucha wspomnień ojca z rozrządzeniem. Tamte czasy są dla niego prawie tak samo odległe, jak wojny szwedzkie. Za to kiedy ojciec mówi o planach budowy Domu Kultury w Sokołowie, oczy chłopca błyszczą.

— I będą dwa stoły do ping-ponga i drugi telewizor — wtrąca.
— Będą, będą. Ten Dom Kultury to dla nich właśnie budujemy, dla młodzieży. Bo młodzież mamy dobrą. Mój starszy syn, technik po maturze, jest przewodniczącym tutejszego koła ZMW. Pracują pilnie i wytrwale. Mają zespoły artystyczne, sportowe; uczą się. Zresztą dziwiłbym się, gdyby robili inaczej. Przed nimi przyszłość.

Jan Dębniak, działacz Partii, sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR nie mówi o tym ile on sam i członkowie Partii w Sokołowie włożyli mądrej

ETHNOS ZNACZY LUD

Z pracowni naukowych UAM

Etnografia. Wyraz ten wymaga wyjaśnienia. Pochodzi on od połączonych dwóch greckich słów: ethnos — lud i grapho — opisać; razem w wolnym tłumaczeniu oznacza ludoznawstwo. Nauka pod tą nazwą obejmuje kulturę ludności wsi i proletariatu od najdawniejszych do dzisiejszych czasów. Młoda to dziedzina badań, licząca zaledwie około stu lat. Kłopot tylko z jej przynależnością. Anglicy włączają ją do nauk antropologicznych, w ogólnej systematyce stawiają ją na pograniczu nauk przyrodniczych i społecznych, w Polsce wchodzi w skład nauk historycznych.

Zostawmy jednak na uboczu te koligacje. Ważne jest to, że uzupełnia ona lukę w wiedzy o działalności człowieka. Staje się modną. Jej publikacje tchną egzotykę, szczególnie te które odnoszą się do ludów prymitywnie żyjących; szybko też znikają z półek księgarskich, wędrują z rąk do rąk czytelnika często nie zorientowanego w założeniach, metodach, celu i zakresie tej dyscypliny.

Jedną z bardzo żywotnych placówek zaangażowanych w badania kultury ludowej jest Katedra Etnografii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pełni jej kierownik prof. dr Eugeniusz Frankowski był wybitnym znawcą kultury ludów Półwyspu Iberyjskiego. Jego prace zyskiwały uznanie za granicą. W ostatnich latach Katedra pod kier. prof. dr. Józefa Bursztyna szczególną uwagę zwróciła na region Wielkopolski, nie tracąc jednocześnie z pola widzenia innych kultur. Doc. dr Maria Frankowska zajmuje się kulturą ludów amerykańskich. Dr Tadeusz Wróblewski, zarazem badacz chłopskiego budownictwa w naszym województwie, zainteresowania swoje skierował na zagadnienia kultury ludów europejskich.

Nielatwa to praca. Wymaga zaznajomienia się z niezliczoną liczbą publikacji badaczy z wielu krajów i w różnych językach; trzeba też zapoznać się z opisami podróznymi z różnych czasów. Ale poszerzenie i pogłębienie wiadomości ze sobą problemów pozwala na wykrycie praw rządzących przemianami kulturalnymi, na wydobycie ze spłotu zjawisk tego co było lub jest wspólne dla danej epoki lub terytorium; i tego co różni, i tego co trwa w kulturze, a korzeniami sięga zamierzchłych wieków, i tego co przywędrowało. Bo elementy kultury mają różne perypetie.

związki, zasięg i różną żywotność.

Nas interesują badania nad kulturą ludową najbliższego nam regionu. W żadnej innej dziedzinie naukowej nie ma potrzeby takiego pośpiechu jak w etnografii. Chodzi przecież o dostrzeżenie tego co na naszym terenie szybko znikła z pola widzenia, o odkrywanie „etnograficznej” Wielkopolski.

Dwuletnie badania nad kulturą materialną, prowadzone w latach 1956—58 przez zespół naukowców pod kierownictwem prof. dr. Józefa Bursztyna, przyniosły opisy osadnictwa i kształtu wsi, domu i zagrody, wnętrza chałupy, naczyń i narzędzi domowych, kultury rolniczej, rybołówstwa, młynarstwa, przemysłu włókienniczego, kowalstwa, garncarstwa, plecionkarstwa, ubioru chłopskiego i plastyki. Weszły one do pierwszego tomu „Kultury Ludowej Wielkopolski” (WP 1960 r.). Badania objęły także inne dziedziny kultury materialnej i społecznej, które trudno tu wymienić. Wchodzi one w skład już w większości oddanego do druku drugiego tomu wspomnianego dzieła, obliczonego na 900 stron. Dr. Zbigniew Jasiewicz ukończył już badania nad kowalstwem ludowym. Dr Walerian Sobisiak poświęcił swą uwagę taktwu ludowemu i pszczelarstwu, mgr Janina Dydowiczowa przygotowuje opis dorocznich zwyczajów. A więc zapowiada się seria monografii, które niebawem ukazać się w księgarniach. Rewelacyjną dla nieorientowanych w atlasie kultury ludowej Wielkopolski (w planie wydanie) jest praca magisterska studentki V roku Krystyny Szalańskiej, dotycząca nie opisanej do tego czasu grupy Mazurów wielunińskich, zdomowionych od dawna w puszczy nadnoteckiej.

Przed zespołem naukowców skupionych przy Katedrze Etnografii czeka jeszcze zbadać i opisać wiele zagadnień, jak np. obrzędów, wierzeń, zwyczajów, prawa, wiedzę ludową, praktyki lekarskie. Te wszystkie opracowania w sumie pozwolą na ujęcie poglądu syntetycznego.

Równocześnie etnografowie poznający nie mogli pominąć innego ciekawego zjawiska: zetknięcia się różnych kultur regionalnych na bliskich Wielkopolsce ziemiach zachodnich. Pracownicy Katedry wespół z Polskim Towarzystwem Ludoznawczym co lato od r. 1960, bezpośrednio i za pomocą innych metod, obserwują ten proces w 6 wsiach. Pracami kieruje prof. Bursztyn, a finansuje je Wydział Kultury Prezydium WRN w Koszalinie. Z rezultatami tych badań zaznajomimy się w specjalnych publikacjach. Student V roku — Edward Rabiega zbadał kulturę rolniczą miasta Kargowy, a St. Hugona Ostrowska — przemiany kulturowe jednej z wiosek koszańskich od 1945—1961 roku.

Obie tegoroczne prace magisterskie także są wkładem do wiedzy o przemianach na wsi zachodniej.

Tyle o etnografii poznańskiej. Właściwie jest to tylko jedna strona działalności bo jak każda Katedra prowadzi podwójne życie — przygotowuje przecież jeszcze nowe kadry naukowe do kontynuowania dalszych badań i fachowców do muzealnictwa. Etnografia ma również swoich sympatyków, szczególnie wśród historyków, antropologów i socjologów. Łączy ich wszystkich Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, które organizuje ciekawe odczyty, prowadzi działalność wydawniczą i popularyzatorską. Ale to osobny temat.

JÓZEF PIEPRZYK

Pamiętniki Eichmanna pod sekwestrem

Obronę Eichmanna — niemieckiego adwokata dr Servatiusa spotkała przykra niespodzianka. Spodziewał się on, że uzyska pokrycie swojego honorarium ze sprzedaży praw autorskich do pamiętników, które jego klient napisał w ciągu ostatnich miesięcy pobytu w więzieniu izraelskim. Wspomnienia te których dr Servatius nie zdołał jeszcze przedstawić, liczą około 500 stron rękopisu. Eichmann zwrócił się do władz izraelskich z prośbą o wyrażenie zgody na wysłanie manuskryptu za granicę, gdzie wspomnienia jego miały ukazać się w druku. Rząd Izraela odrzucił jednak tę prośbę i polecił władzom więziennym zasekwestrować wszystkie „podejrzone” papiery Eichmanna. Jednocześnie rząd Izraela ogłosił, że nie zamierza sprzedać jego wspomnień na pokrycie kosztów obrony.

ZAP

Leonardo da Vinci i angielskie kieszenie

Decyzja Akademii Królewskiej sprzedania na licytacji rysunku da Vinci „Madonna z Janem Chrzcicielem i św. Anną” nie przestaje nurtować angielskiej opinii publicznej.

Dwaj posłowie — jeden konserwatysta, a drugi labourysta zaproponowali rozpisanie pożyczki narodowej, by tą drogą ocalić dla narodu arcydzieło włoskiego malarza. Myśl, że mogłoby ono znaleźć się na ścianach którejś z granicznej galerii obrazów rani miłość własną Brytyjczyków, jakkolwiek wielu z nich nie widziało nigdy rysunku Leonarda.

Listy czytelników publikowane w „Timesie” jak również zamieszczone w nim komentarze przepojone są wyrazami miłości dla sztuki — równie gwałtownymi jak nieoczekiwanymi. Ale — jeżeli Anglicy chcą istotnie nie dopuścić do sprzedaży rysunku — muszą zebrać 1 mln. funtów szterlingów i to do czerwca br. W tym bowiem terminie przypada data licytacji u wielkiego kupca londyńskiego — Sotheby.

Czy publiczność angielska wyrazi swoją miłość w formie materialnej? Oto pytanie budzące nie małe zaniepokojenie. Przecież wielu Anglików sarka dzisiaj nawet na odpłatność wystaw specjalnych, organizowanych przez Akademię Królewską.

Wielu zadaje sobie także pytanie, czy Akademia Królewska prowadzi słuszną politykę, decydując się na sprzedaż arcydzieła da Vinci, by tą drogą uratować swą niezależność i móc nadal udzielać dotacji artystom żyjącym? Hierarchia wartości jest tutaj względna. (API)

Witamy nowego pierwszoligowca

Grono ligowych zespołów Wielkopolski powiększyło się w niedzielę o nową, bardzo ambitną drużynę 7-osobowej piłki ręcznej WKS Grunwald Poznań, która po kilku latach wyrównanych walk z kandydatami do ekstraklasy zdobyła tym razem upragniony awans.

Jest to wynikiem szalonego postępu, jaki zrobiła ta dyscyplina sportowa, nieznana u nas jeszcze przed kilku laty. Grupa ofiarnych działaczy potrafiła w krótkim stosunkowo czasie zdobyć tysiące entuzjastów tej atrakcyjnej dyscypliny, wyrazem czego były pełne trybuny i żywiołowy doping podczas spotkań eliminacyjnych o wejście do I ligi. Jak grzyby po deszczu powstają w całym województwie zespoły „siódmkowe” stając się w wielu miejscowościach groźnymi konkurentami tradycyjnych sportów. To pozwala mieć nadzieję, że Grunwald nie będzie odosobniony umocni swoją ligową pozycję i doczeka się towarzysztwa z naszego województwa w ekstraklasie.

Nowemu I-ligowcowi składamy serdeczne gratulacje i życzenia wielu sukcesów wśród najlepszych.

Obok Grunwaldu do I ligi zakwalifikowała się Iskra Siemianowice. W ostatnim dniu eliminacji Iskra pokonała Zawiszę 22:15 (11:5), a Grunwald AZS — Kraków 15:13 (8:6). (d)

Memoriał im. J. Nojogo w Wieleniu

Tegoroczne zawody o Memoriał im. J. Nojogo odbędą się w Wieleniu 30 września. Każdorazowo startuje w imprezie wielu zawodników z polskiej czołówki lekkoatletycznej, zwłaszcza z województwa bydgoskiego i poznańskiego.

Pod koszami różnie bywało

Koszykarze ekstraklasy opuścili boiska już tydzień temu. Jednak do zakończenia sezonu 1961/62 jeszcze daleko. Odbędzie się rozgrywki o wejście do I ligi, ekstraklasa koszykarek ma do zakończenia II rundy dwie kolejki spotkań, a juniorki walczyć o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

Przez trzy dni odbywał się w Poznaniu półfinałowy turniej koszykarzy o wejście do I ligi. Duży sukces odniósł zespół AZS Poznań, który po zwycięstwie w niedzielę nad Lublinianką 60:57 za jął I miejsce. Wraz z poznania-kami do finału zakwalifikowała się Cracovia.

Z drugiego turnieju półfinałowego, który odbył się w Łodzi do finału zakwalifikowały się ŁKS i AZS Gdańsk. Mistrz poznańskiej ligi ośrodkowej — Olimpia, mimo że w niedzielę wygrała z ŁKS-em 85:84, niestety, zajęła dopiero trzecie miejsce i odpadła z dalszej walki. Bardzo pechowym był dla poznaniaków mecz sobotni, który przegrali z AZS Gdańsk aż 13 punktami różnicy. Tak więc ostatecznie w finale rozgrywek o wejście do I ligi meczysty znaleźli się drużyny ŁKS, AZS Gdańsk, Cracovia i AZS Poznań. Pierwsze mecze odbędą się za dwa tygodnie, 8 kwietnia.

Nie powiodło się koszykarzom poznańskim AZS, które startowały w półfinałowym turnieju o wejście do I ligi w Krakowie. Poznaniaki przegrały ze Spójnią Gdańsk, która zajęła I miejsce — dwoma punktami i ze zdobywcą II miejsca — AZS Kraków pięcioma punktami. Jedynie zwycięstwo w turnieju poznaniaki odnieśli nad lubelskim Startem. W finale spotkała się Spójnia Gdańsk, AZS Kraków, AZS Wrocław i ŁKS. Te dwie ostatnie zajęły I i II miejsce w półfinałowym turnieju, który odbył się w Toruniu.

Bardzo przyjemną niespodzianką sprawili nam młode koszykarki Lecha, które zakwalifikowały się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski juniorek. Lech pokonał MKS 55:43 i Łustrzanke Wałbrzych 52:32. Najlepszą zawodniczką wśród poznanierek była Kruszczyńska, która w dwóch spotkaniach zdobyła 26 pkt.

Koszykarki warszawskiego AZS AWF po zwycięstwie nad kra-

„Toto-Lotek”

Rzut oszczepem — 28, skok wzwyż — 33, skok w dal — 34, siatkówka — 38, szermierka — 40, wioślarstwo 46, (dysk. dod. zapasy — 47).

„Koziołki”

14 — 15 — 32 — 35 — 44

Wisła nie zostawiła punktów w Poznaniu

I tym razem nasze poniedziałne refleksje musimy rozpocząć od sportu nr 1 — piłki nożnej, która zgromadziła na stadionach i boiskach oraz przy telewizorach dziesiątki tysięcy zwolenników tego sportu.

Trzecią kolejkę rozgrywek o mistrzostwo I ligi w grupie pierwszej rozegrano po przyjacielsku. Drużyny podzieliły się punktami. Mianowicie: Gwardia — Górnik 0:0, ŁKS — Zagłębie 3:3, i Cracovia — Ruch 1:1. Największą niespodziankę w grupie drugiej sprawiła niepokonana dotąd gdańska Lechia. Zwyciężyła ona Beniaminka ligi — Arkonię 5:0. Lech przegrał na własnym boisku z Wisłą 0:1 (0:1), a Polonia Bytom pokonała Stal Mielec 4:1.

A teraz w kilku zdaniach o meczu Lech — Wisła.

* Przeszło 20 tys. widzów oklaskiwało wejście na boisko zespołów Lecha i Wisły. Rakiety, trąbki i wrzucenie piłki z samolotu, przemówienia powitalne towarzyszyły otwarciu sezonu.

* Krakowianie wystąpili do meczu w składzie, w jakim pokonali przed tygodniem wicemistrza Polski Polonię Bytom 1:0. Gospodarze grali bez chorego Janusza Gogolewskiego na środku ataku, a więc mózgu tej linii. Jego brak równa się — naszym zdaniem — utracie co najmniej jednego punktu przez gospodarzy. Wynik remisowy leżał w granicy możliwości debiutujących chłopów mimo wielkiej nieudolności strzałowców.

* 43 min. pierwszego części meczu przesądziły o porażce Lecha. Ekspoznaniak, b. piłkarz Olimpii — Gajewski, słabym strzałem wskutek mocno spóźnionego refleksu bramkarza kolejarzy, zdobył bramkę i dwa dalsze dla Wisły punkty. Gajewski — jest więc zdobywcą dwóch cennych bramek dla Wisły i czterech punktów.

* Którzy piłkarze Lecha wypadli najkorzystniej? Zdania są podzielone. Byli nimi na pewno

Smilowski, Bartoszak, Kaczmarek, a także Szukala. Nie zasłużyli na wyróżnienie Gojny, bowiem nie można czekać na przypadkową piłkę, by z nią pędzić na bramkę. Trzeba o piłkę walczyć.

Oto jak wygląda tabela II grupy:

1. Lechia Gdańsk	5:1	4:2
2. Odra Opole	4:0	2:0
3. Polonia Bytom	4:2	3:3
4. Wisła Kraków	4:2	3:2
5. Stal Mielec	1:5	2:6
6. Lech Poznań	0:4	1:6
7. Arkonia Szczecin	0:4	0:6

W drugiej lidze piłkarskiej również nie było ostrego strzelania. W ośmiu meczach padło 18 bramek. Na czele tabel utrzymują się w grupie I — rzeszowska Stal przed Polonią, w grupie II — Garbarnia przed Szombierkami.

W LIDZE POZNAŃSKIEJ — BEZ NIESPODZIANEK

W ostatniej kolejce o mistrzostwo trzecioligowców wielkopolskich nie było specjalnych emocji. Zwyciężyli faworyci. Charakterystyczne, że nie padł żaden remis. Wyniki, pierwszej wiosennej niedzieli, na boiskach okręgu poznańskiego są następujące.

Odra — Warta 0:2, Sparta Ob. — Polonia P. 1:2, Grunwald — Zjednoczeni 3:1, Sparta Szam. — Polonia N. T. 0:2, Górnik — Polonia Ch. 4:0, Dyskobolia — Luboński KS 2:1, Calisia — Polonia L. 1:0, Olimpia — Włókniarz Turek 4:0.

BUDOWLANI PRZELAMALI ZŁĄ PASSE

Poznańscy Budowlani przełamali wreszcie passę niepokonanych w spotkaniach o mistrzostwo II ligi bokserkiej. W siódmym meczu zdołali przekonywująco pokonać szczecińską Pogon, 14:6. Pięściarze mają jeszcze przed sobą trzy spotkania. Oby zakończyły się dla nich pomyślnie.

W pozostałych meczach tej grupy Polonia Gdańsk przegrała ze stołeczną Gwardią 4:16 a Gedańia pokonała Astorię 12:8. Impodujące zwycięstwo odniosła Kaliska Proсна nad Burzą Wrocław 18:0.

GRUPA II

Błękitni Kielce — Stal Kutno 16:4, Carbo Gliw. — Broń Radom 12:4.

W PLYWANIU NIEDOBRE

Nie spisali się nasi pływacy w drużynowych mistrzostwach Polski. Olimpia przegrała oba spotkania we Wrocławiu, ulegając Słazie 55:47 i Pafawagowi 63:79; w Poznaniu o mistrzostwo klasy wyzyskiej Legia pokonała Wartę 82:60 a Flota zwyciężyła 85:57. Dobrze wypadła zawodniczka Warty — Teresa Sikorska, 100 m st. mot. przeplętnęła w czasie lepszym od rekordu Polski 1:20,3. Wygrała ona również 100 m st. dow. (P)

POZPN wybrał nowe władze

Wczoraj odbyło się przy licznych udziałach delegatów klubów z całej Wielkopolski, nadzwyczajne walne zgromadzenie POZPN, w związku z podaniem się zarządu do dymisji.

Obradom, które przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych, przewodniczył p. B. Wichniarek. W sejmiku wielkopolskich piłkarzy udział wzięli: wiceprzewodniczący GKKFiT J. Rutkowski, członek prezydium POZPN A. Mrugowicz, przedstawiciel KW PZPR — A. Malecki i przewodniczący WKKFiT mgr B. Ryba.

Sprawozdanie z działalności piłkarskich władz województwa poznańskiego zdał prezes ustępującego zarządu, mgr W. Jonsik. Między innymi podał on przyczyny, które skłoniły zarząd do rezygnacji z pełnienia funkcji.

Udział w dyskusji był bardzo żywy. Mówcy wysunęli wiele postulatów, mających się przyczynić do poprawienia pozycji wielkopolskiego piłkarstwa.

Przewodniczący WKKFiT mgr B. Ryba wskazał na możliwość udzielenia pomocy klubom, które jej potrzebują. Dłuższe przemówienie, które było właściwie podsumowaniem dyskusji, wysłuchane przez zebranych z wielką uwagą, wygłosił wiceprzewod-

niczący GKKFiT J. Rutkowski.

Na czele nowego, 12-osobowego zarządu stanął wybrany jednomyślnie, wieloletni działacz na polu piłkarstwa — dyr. J. Śledziejewski. Do zarządu weszli między innymi znani ze swej ofiarnej pracy: K. Najderek, J. Pikulik, H. Matusewicz, S. Kłosek, mgr Z. Sioma, P. Landau i inni.

Nowo wybranemu zarządowi życzymy jak najowocniejszej pracy dla dobra piłkarstwa poznańskiego. (tp)

Kolarze Holandii na Wyciąg Pokoju

Kolarska federacja Holandii wyznaczyła już reprezentantów na tegoroczny Wyciąg Pokoju. W skład drużyny wchodzi: mistrz Holandii Bent Peters, Henning Joergensen, Curt Truelsen, Niels Steilmann, Per Rissberg oraz Kent Holm, (za)

Sensacja na krynickim torze

Na torze w Krynicy rozegrano dwudniowe zawody saneczkowe o puchar zakończenia sezonu. W imprezie tej startowali wszyscy czołowi zawodnicy. Niespodzianką było zajęcie dopiero 9 miejsca przez wicemistrza świata Jerzego Wojnara. Jedynki mężczyzn wygrał młody zawodnik krakowski Olszy — Krzysia, w łącznym czasie 4 ślizgów 3:10,1. (za)

Najpiękniejszy kanał w Europie?

Projekt połączenia jezior Wigry i Serwy

Gospodarze woj. białostockiego przygotowują szczegółowy projekt nowej inwestycji wodnej, który ma duże znaczenie zarówno dla rozwoju ruchu turystycznego, jak i gospodarki rolnej. Chodzi tu o przekopanie kanału między jez. Wigry, a jez. Tobolowo, łączącym się z kolei z jez. Serwy i Kanałem Augustowskim.

Realizacja tego projektu umożliwiłaby uruchomienie najpiękniejszego w Polsce, a kto wie czy nie w Europie szlaku turystyki wodnej, przecinającego puszcze Augustowską. Naturalnie po nowej arterii kursowałyby statki żeglugi pasażerskiej.

Wielkie znaczenie miałyby także projektowana inwestycja dla rolnictwa w rejonie ubogich w wodę rzek Narwi i Biebrzy. Dzięki przekopaniu kanału między jeziorami, których różnica poziomu lustra wody sięga 5 m, wody z jez. Wigry mogłyby swobodnie spływać na zmeliorowane już łaki nadbiebrzańskie oraz przyczynić się do uruchomienia żeglugi zarówno na Biebrzy, jak i na Narwi.

Wstępne założenia tego projektu zostały już omówione i właściwie zaakceptowane. Mniej więcej za miesiąc do Augustowa przybędzie specjalna ekipa fachowców z biura projektów wodno-melioracyjnych w Warszawie, która przystąpi do sporządzania dokładnych planów i kosztorysów.

API

Pracownicy poszukiwani

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Zakład Remontowo-Montażowy w Poznaniu, ul. Krauthofera 22 — zatrudni zaraz monterów i pomocników monterów na instalacje wodno-parowe. 3949g

St. referentów, referentów — wykształcenie średnie, rok praktyki minimum, poborów skarb. — wykształcenie podst. — przyjmie Wydział Finansowy Prezydium Pow. Rady Narodowej w Poznaniu — zgłoszenia pl. Kolejki 17, pokój 424. K2440

Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, Zmigradzka 41/49, przyjmie zaraz: st. inspektora kontroli wewnętrznej, ekonomistów, st. referentów do spraw zatrudnienia i weryfikacji, do działu planowania, kierownika betoniarń i zbrojarni w Poznaniu, technika do spraw eksploatacji transportu, kierownika grupy robót w Rawiczu, technika i majstra w rejonie Pleszewa oraz inżyniera wzgl. technika do betoniarń w Obrzycku Wlkp. Reflektujemy na pracowników kwalifikowanych, z odpowiednim wykształceniem i stażem pracy. Zgłoszenia przyjmujemy osobiście i pisemnie. Do wniosku należy dołączyć życiorys oraz dokumenty stwierdzające posiadanie wykształcenia i staż pracy na danym stanowisku. K2466

Inspektorat P. G. R. Słupsk — Północ, ul. Filomowa 3/4 — przyjmie zaraz względnie w terminie późniejszym kilku kierowników gospodarstw oraz gl. księgowych. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie zawodowe wzgl. dłuższy staż pracy. Placa według układu zbiorowego pracy pracowników rolnych. Mieszkanie zapewnione. Pisemne oferty wraz z odpisami świadectwa ukończenia szkoły oraz zaświadczeń pracy prosimy kierować pod naszym adresem. K2490

Głównego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką (wynagrodzenie miesięczne do zł 4.000,—) oraz st. księgową materiałową ze średnim wykształceniem i praktyką (wynagrodzenie miesięczne do zł 1.300,— plus ok. 30 proc. premii) przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2502.

Starszego księgowego z średnim wykształceniem ekonomicznym, względnie ogólnym i długoletnią praktyką w księgowości przemysłowej — zatrudni na dobrych warunkach Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego, Poznań, ul. Młynowa 26. Zgłoszenia osobiście w Dziale Kadr Zakładu. K2677

Monterów-chłodziaków na urządzenie chłodnicze amoniakalne, izolatorów na izolacje komór i przewodów chłodniczych, ślusarzy-mechaników, mechaników samochodowych zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Ostrowie Wlkp., ul. Kaliska 45, telefon 717. K2512

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągów-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu przyjmie zaraz: 50 robotników do robót ziemnych wodno-kan.; 5 elektromonterów do robót oświetlenia miasta; 2 murarzy; 1 cieśle; 5 monterów sieci zewnętrznej wodno-kan. Wynagrodzenie w akordzie wg stawek obowiązujących w budownictwie. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac, ul. Bema 10, pokój nr 1. K2509

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zatrudnią zaraz inżyniera chemika, magazyniera do magazynu opakowań, laboratoryjnego, kierującego na ciągnik, ślusarzy maszynowych oraz 2 palaczy kotłowych. Dojazd do pracy zapewniony. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr — Poznań, ulica Bałtycka 85. K2526

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gastronomicznych, Poznań, ul. Kolejowa 22 — zatrudni zaraz 2 inwentaryzatorów (wymagane wykształcenie średnie z praktyką) oraz magazyniera do Zakładu w Puszczykowie. Warunki płacy wg układu zbiorowego. K2544

MEDYCZNE BADANIA LABORATORYJNE
z szerokim wachlarzem analiz lekarskich

w najkrótszym terminie

wykonuje

PRACOWNIA ANALITYCZNO-BIOCHEMICZNA
SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNEJ
W POZNANIU, ulica 23 Lutego nr 40(narożnik ul. Zamkowej) — tel. 96-05 — dojazd tramwajem nr 6 i 17
do placu Wielkopolskiego — czynne codziennie od godz. 7.30—17.00.

K2539

Inżyniera, względnie technika-mechanika na stanowisko technologa, normologów, młodszego pracownika ze średnim wykształceniem do księgowości oraz placowego — poszukujemy. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować pod adresem Poznańskich Zakładów Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13. K2528

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 17 — zatrudni 1 inwentaryzatora, 3 kucharzy, wzgl. kucharki i 1 sprzedawcę branży mięsnej. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Dział Kadr. K2532

Zarząd Zieleni Miejskiej — Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23 — zatrudni większą ilość pracowników fizycznych na stałe, na pełen etat i pół etatu przy budowie i zakładaniu nowych terenów zieleni na terenie miasta Poznania. Zarobek od 1.300 do 1.500 złotych plus deputat węglowy. K2534

Inżyniera-elektryka, inżyniera ze znajomością zagadnień wytrzymałościowych, inżynierów-mechaników również ze znajomością języków obcych, techników, kreślarzy, grafika, maszynistki (jedną ze znajomością języka rosyjskiego), siłę biurową, ślusarzy, traktorzystów — zatrudni Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Starołęcka 31. K2530

Praca

Pomoc domowa 2—3 razy tygodniowo, po 4 godz., do 2 osób potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia od godz. 14-17, Al. Marcinkowskiego 19, podwórko prawo, 1 piętro. 3637g

Fryzjerka i uczennica potrzebne również pozamiejscowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2642g.

Pani do gotowania obiadu na kilka godzin dziennie potrzebna. Poznań, Ostroga 4, parter. 3648g

Potrzebna gospośka lub rencistka z gotowaniem. Oszmarna 7 m. 1. Winogrady, godz. 17-18. 3651g

Pomoc domowa (lekka praca domowa), może być starsza osoba potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2688g.

Samodzielnego rolnika do pracy w polu przyjmie zaraz. Mieszkanie zapewnione. Kolasinski, ul. 27 Grudnia 4. 3694g

Kupno

Piec do upalania emalii na gaz — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2682g.

Ciągnik Zetor A, dobry kupię. Jan Raczkiewicz, Skąłowa, poczta Mokronos, pow. Krotoszyński. 3420p

Bibliotekę częściowo oświatową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2643g.

Samochód Wolga, Warszawa lub podobny, w idealnym stanie kupię. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2645g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacki, Wrocławskie 25, 2190g

Targi samochodowe w każdy czwartek. Bezpłatne średnie transakcje z wyjątkiem. Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 2732g

Nasiona cebuli włoskiej korzystnie sprzedam. Poznań, Poznańska 46/48 m. 3. 3211g

Samochód osobowy „Volkswagen”. Stan idealny — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2547g.

Wózki dziecięce nowoczesne modele — poleca Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70 (w podwórku). 2494g

Sprzedam samochód Fiat 600. Adres: Czempin, Kuczerowicza 2, tel. 96. 3801g

Sprzedam DKW osobowy po kapitalnym remoncie. Nowak Damasławek, telefon 79. 5517p

Sprzedam samochód DKW 700 na chodzie. Szamotuły Dworcowa, kiosk koło poczty. 5516p

Sprzedam okazjnie samochód FIAT 600. Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I nr 33/38 m. 9. 5515p

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.
Czesława Jendracha

odprawiona zostanie msza św. żałobna, dnia 28 marca br., o godzinie 7 w kościele na Osiedlu Warszawskim,

o czym zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

3934g

Dnia 25 marca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godzinie 12,45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE Z ŻONAMI,

WNUKI I PRAWNUKI

3986g

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”

ZAKŁAD W BOLECHOWIE

przyjmie do bieżnikowania

aż do odwołania opony używane, zdatne do nałożenia protektora wym. 8,25—20, 6,50—16, 6,40—15 i 6,70—15.

Opony należy wysłać do naszego Zakładu w Bolechowie — stacja kolejowa Bolechowo koło Poznania — przy równoczesnym wysłaniu specyfikacji.

Skupujemy aż do odwołania opony zdatne do bieżnikowania wyż. wym. wymiarów.

Informacji udziela Dział Zbytu — ZPGum. „STOMIL” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18, tel. 700-21.

K2668

Przetargi — Komunikaty

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kościanie, ogłasza sprzedaż drogą przetargu na:

- 1 koń — gniady deresz,
- 1 koń — kasztan;
- 1 platforma 3-tonowa ogumiona.

Konie i platformę można obejrzeć w przeddzień przetargu w godz. 8—16. Przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 1962 r. koło biur G. S. Kościan, ul. Świerczewskiego 50, o godzinie 10. Szczegółowe warunki podamy przed rozpoczęciem przetargu. K2555

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Majakowskiego nr 92, ogłasza przetarg na:

1. wykonanie remontu kapitalnego linii napowietrznej niskiego napięcia na słupach drewnianych w Bazie Transportu PPTB — Winiary, w Poznaniu, przy ul. Lutyckiej nr 1. Roboty obejmują: ustawienie słupów na szczytach betonowych typu „B” i wymianę 4 szt. opraw oświetlenia żarowego na oprawy oświetlenia rtęciowego;
2. wymianę instalacji elektrycznej siły i światła 220/380 V w kotłowni i wymianę instalacji oświetleniowej 220 V w łazni w Bazie Transportu PPTB — Malta, w Poznaniu przy ul. Majakowskiego 92. Materiały wykonawcy i oprawy oświetleniowe własne.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione przedsiębiorstwa prywatne. Termin składania ofert pisemnych upływa z dniem 30 marca 1962 r. Prace można wykonywać w całości lub częściowo (pkt. 1 i pkt. 2). Termin wykonania 15. IV. 1962 r. Zastrzegam się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn. K2508

Parcele korzystnie sprzedam. Wiadomość: Piekary 19 m. 2. 3921g

Gospodarstwa, domki parcele sprzedaje, poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20, telefon 87-95. 3883g

Sprzedam pilnie gospodarstwo 15 ha dobrej ziemi. Cena do uzgodnienia. Szuszkiewicz, Górkowo, poczta Żydowo, powiat Gniezno. 5514p

Sprzedam 12 ha ziemi. Czesław Kasprzak, Skrzetuszewo, poczta Ślawni, powiat Gniezno. 3509p

Sprzedam dom z ogrodem w śródmieściu, wolnym mieszkaniem, Kościan, ul. Ks. Surzyńskiego 36, Smoczyk. 3416p

Gospodarstwo rolne, 8 ha ziemi III i IV klasy, zabudowania maszynowe z cegły palonej, elektryfikowane, żywy i martwy inwentarz. Położone 14 km od Poznania w kierunku Warszawy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2616g.

Kupię domek w Poznaniu. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2630g.

Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym. Mośna, ul. Długa 7. 3659g

Zguby

22 marca na Wildzie znaleziono sztuczną górną szczękę. Odebrać: telefon 632-23, w godz. 7—15. 3830g

Zgubiono zegarek marki „Zoria” z bransoletą sprężynową, 21 marca br., o godzinie 11,30 na trasie ul. Staszica, Dąbrowskiego, Wawrzyniaka, Słowackiego 28. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Jolanta Polowa, Staszica 12 m. 20. 3930g

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Franciszek Wyrwa, Komorowo, 3415p

Zgubiono tablicę rejestracyjną z numerem PA 72-04, Gniezno, Dalska 12 m. 9, Jan Wiśniewski. 5512p

Różne

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, ulica Mateckiego 34. 1208g

Ramy firanowe każdej długości — zasłony (zaciemnienia z piótna), deski do prasowania polecają. Marcinkowskiego 19, podwórko prawo, telefon 528-63. 3635g

Matrymonialne

Wdowa, lekarz materiałnie niezależna pozna wykształconego pana lat 55—60. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2520p.

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie, pozna cie Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, E-lektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert. Informacje. K2557

Podziękowanie Spółdzielni Rzemiosł Drzewnych PPBL i W-Inż., Wychowawczyni Kl. Ia Technikum Mechanicznego, Wyszyskim Kolejankom, Kolegom oraz Przyjaciołom za okazaną serdeczność w czasie choroby i oddaną ostatnią przysługę żonie i mamusi

składają

I. J. Hamrol.

3708g

Władysława Żerkowska

Z DOMU KRUKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, Słowackiego 36 m. 4. 4140g

Stanisław Schneider

EMERYT PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, ZIĘC, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI

Lutów k. Poznania, Poznań, Wronki, Oświęcim k. Gryfic. 4114g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”. Poznań, ul. Świerczewskiego 3 tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-7

Marzec

27

wtorek

Imieniny

Jana,
Lidii

Słońce:

wsch.: 5.39
zach.: 18.18

Teatry

OPERA — g. 19 — „Halka”
POLSKI — g. 19 — „Kordian”
NOWY — g. 19 — „Farfurka król-
owej Bony”
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa
Zuzanna”
SATYRY — g. 19 — „Piersi Ty-
rejasza”
MARCINEK — g. 16.30 — „Roland
Szalony”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 —
„Szamka do ust” (wł.-franc. 16
lat); g. 18, 20.15 — „Dwaj pano-
wie N” (polski, 16 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.30 — „Garbus” franc.-włoski
12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.15 — „Tygrysy na po-
kładzie” (radz. 7 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20 — „Dyblizans” (USA
12 lat)
GONG — g. 10, 12 — „Porucznik
Marny” (radz. 12 l.); g. 16, 18,
20 — „Czterdziesty pierwszy” —
(radz. 12 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Sza-
tan z 7 klas” (polski, 10 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH
FILMOW — g. 15.30, 18 — „Le-
ca żurawie” (radz. 16 l.); g. 20
— seans zamknięty
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Profe-
sorek” (franc. 16 l.)
KOSMOS — g. 17 — „Dwa piętra
szczęścia” (weg. 16 l.); g. 19.30
— Klub Dyskusyjno-Filmowy
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Drzwi
stoja otworem” (jug. 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15
— „Mileca ślady” (pol. 14 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
— „Człowiek z biurka” (wł.-hisz-
pański 16 lat)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Ka-
tastrofa” (weg. 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 —
„Ukryte skarby” (czeski 18 l.)
PIAST — nieczynne
PRZYJAŹN — nieczynne
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
— „Ludzie i wilki” (franc.-włoski
18 lat)
SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 —
„Mściciel z Laramie” (USA 16 l.)
TECZA — g. 15.30, 18, 20.15 —
„Komedianty” (polski 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
— „Księżna Gerolstein” (weg. 14
lat)
WCZASOWICZ — nieczynne
WOJSKOWE — g. 15.30, 19 —
„Krzyżacy” (polski 12 l.)
WRZOS (Lubon) — g. 17, 19.30 —
„Tajemnicza puderniczka” (cze-
ski, 10 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 —
„Nafta” (polski 16 l.)
ZNICZ — g. 20 — „W środku no-
cy” (weg. 12 l.)
FOTOPLASTIKON — „Ogród Zo-
ologiczny w Berlinie”

Radio

WARSZAWA I: 7.10 — Przegląd
prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwa-
nia rodzin PKC; 7.25 — Muzyka
poranna; 7.45 — „Błękitna sztafe-
ta”; 8.05 — Muzyka i aktualności;
8.30 — d. c. muzyki porannej;
8.50 — Korespondencja z zagranicy;
9 — Audycja dla klasy V;
9.30 — Rikser: Uwertura włoska;
9.40 — Bajka dla przedszkolki; 10
— Koncert symfoniczny; 11 —
„Dym w oczy” fragm. pow. Gła-
dina; 11.20 — „Wies tańczy i śpie-
wa”; 11.40 — Piosenki rumuńskie;
11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dzie-
cko”; 12.15 — „Różniczy kwa-
drans”; 12.45 — „Na swojską nu-
tę”; 13 — Audycja dla klas V, VI
i VII; 13.30 — „Skrzypce w muzy-
ce ludowej różnych narodów”;
14.30 — „Radiostacja harcerska”;
14.45 — Kwadrans walców; 15.10
— Aud. dla młodzieży szkolnej;
15.30 — „Radiowa skrzynka mu-
zyczna”; 16.05 — Nad kartami po-
zycji; 16.35 — Koncert życzeń;
17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — J.
S. Bach: I Suita orkiestrowa C-dur;
18 — Tygodniowy Felieton
Redakcji Spółecznej; 18.10 — „Ra-
diostacja młodości”; 18.30 —
Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowol-
nych PZU; 18.40 — Publicystyka
międzynarodowa; 18.50 — Kurs je-
zyka rosyjskiego; 19.05 — Koncert
Orkiestry PR; 20.26 — Wiadomo-
ści sportowe; 20.30 — Audycja na
Dzień Teatru poświęconą pamięci
aktorów polskich; 22 — Orkiestra
Taneczna PR.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.40 — Przegląd pra-
sy; 7.50 — Muzyka poranna; 8.35
— Kurs języka angielskiego; 8.50
— d. c. muzyki porannej; 9 —
Polska Kapela pod dyr. F. Dzier-
żanowskiego; 9.30 — Przegląd pra-
sy literackiej; 9.40 — Pogodne me-
lodie; 10 — Z cyklu „Portrety li-
terackie”; 11 — Muzyka naszych
przyjaciół; 12.45 — „Wędłóż i
wieszeryńków świata”; 13 — Z
nagrań Wielkiej Orkiestry Sym-
fonicznej; 13.25 — „Faraon” odc.
pow. B. Prusa; 13.45 — „Błękitna

sztafeta”; 14.45 — Publicystyka
międzynarodowa; 15 — Mój rytm;
15.30 — Dla dzieci odc. 3 powieści
M. Brandysa pt. „Pan Bieganeł
w Abisynii”; 16.25 — „Przed sejm-
nikiem wielkopolskich turystów”;
16.40 — Dziecięca estrada; 18 —
Pół godziny przy pięknej muzy-
ce; 18.35 — Uniwersytet Radiowy;
19.05 — Muzyka i aktualności;
19.30 — Aktualności kulturalne;
19.42 — Piotr Czajkowski: Euge-
nius Oniegin” opera w 3-ch ak-
tach; 21.27 — Kronika sportowa
i wyniki „Totalizatora sportowe-
go”; 21.40 — d. c. opery; 22.09 —
Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

17 — Progr. dla dzieci i młodz.
„Warszawskie Legendy” — (W-
wa); 17.50 — Filmy krótkometr.
(dok.); 18.20 — Progr. public. pt.
„Ankieta” — (Poznań ogólnop.);
18.50 — Film serijny — II odc.
„Podwodne przygody” — (dok.);
19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 —
„Wspomnienia o gwiazdach” —
(W-wa); 20.20 — Filmy krótkome-
trazowe (dok.); 21.05 — Program
muzyczny „Sylwetki Kompozyto-
rów” (P-n ogólnop.) 21.35 — An-
tykwariat filmowy — „Tragiczne
dzieje pułkownika Chabre’a” —
(dok.).

Wystawy

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM —
(Ratajczaka 38) — Wystawa 20-
lecia PPR

SARP — St. Rynek 56 — Wysta-
wa prac inż. arch. Jana Kasini-
skiego pt. „Ziemia wrocławska
w akwareli” g. od 15-22.

STARY RATUSZ — Wystawa pla-
kiet renesansowych ze zbiorów
Muzeum Narodowego w Pozna-
niu g. 9-15

CBWA — St. Rynek 3 — Wysta-
wa Malarstwa i Grafiki Jana
Berdyszaka — g. 10-18.

NOWY RATUSZ — Wystawa prac
malarzskich dzieci Młodzieżowe-
go Domu Kultury.

MUZEUM NARODOWE — Al.
Marcewskiego 9 — „Polskie
malarstwo i rzeźba ludowa”.

Dyżury pełnią

PAŃSTWOWY SZPITAL KLIN.
IM. PAWŁOWA — chirurgia —
interna — ul. Garbary 17, tele-
fon 540-04

APTEKI: Głogowska 107/109, Kra-
szewskiego 12, Marcinkowskiego
11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiec-
ka 12, Główna 53.

W muzycznym Poznaniu

Romantyka i awangarda

Już dawno nie oglądany przy-
pulpie Poznański Filharmonii
dyrygent operowy ANTONI
WICHEREK podjął się ambitne-
go zadania i poprowadził sław-
ną „II Symfonię” Brahmsa. Kom-
pozycja ta nawiązuje świadomie
do tradycji Beethovena i Schu-
berta. Urzeka wdziękami moty-
wów idyllicznych. Zdziwila kuns-
townością faktury. W kontra-
ście do wielu tragicznych dzieł
brahmsowskich „II Symfonia”
oddycha szczęściem. Powstała
wśród gór i lasów Karyntii (1877)
czyli jest oddźwiękiem wrażliwo-
ści kompozytora na piękno na-
tury. Raz po raz dochodzą nas tu
echa austriackiej pieśni ludowej.
Trudny utwór sumiennie wypra-
cował z zespołem Wicerek, któ-
ry tę romantyczno-liryczną mu-
zykę usiłował jak najbardziej
zbliżyć do współczesnego słucha-
cza (przez interpretację ożywia-
ną i niemonotonną).

Dobrze usposobiony tego wie-
czoru pianista TADEUSZ ZMU-
DZIŃSKI grał z orkiestrą „Ca-
priccio” Strawińskiego, rodzaj
3-częściowego koncertu fortepia-
nowego (1925). Publiczność nasza
przyswoiła sobie od dawna pier-
wszy okres twórczości mistrza
Igora (z baletem „Ognisty ptak”
na czele). Natomiast mniej zna-
my kompozycje powstałe po I
wojnie. Rosyjski artysta dostał
się wówczas na Zachodzie pod
silne wpływy jazzu („Hebanowy
koncert”). Pisał wirtuozowskie u-
twory stylizujące dowcipnie, a

niekiedy ironicznie: Haydna, Per-
golesiego, Czajkowskiego, Delibe-
sa i kilku innych. Przeciwnicy
„późnego Strawińskiego” głosią
że kompozytor już dawno się
skończył, a owe wszystkie gro-
teskowe prace są jedynie smutnym
dokumentem wyczerpania twór-
czego. Tak by się może istotnie
wydawało po wysłuchaniu nud-
nawej suity „Pocłunek wieszcz-
ki”...

Tymczasem, wykonane u nas
„Capriccio” zawiera bardzo wie-
le doskonale napisanej muzyki.
Jest to popisowe dla pianisty, a
cudownie brzmiące w partii or-
kiestralnej. Stanowi jakby pastisz
stylu pierwszego romantyka K.
M. Webera, gdy ulegał parodysty-
cznej transkrypcji fragmenty
„Koncertstucku f-moll”, „Perpe-
tuum mobile” lub „Zaproszenia
do tańca”. Ale, jak to wszystko
razem jest kapitalnie zrobione,
musując niby francuski szan-
pan, perląc się najprzedniejszym
humorem, iskrząc fajerwerkami
pomysłom instrumentacyjnym.
Zmudziński wraz z dyrygentem
podali owo „Capriccio” w szyb-
kich, interesujących tempach, za-
astosowali jaskrawe kontrasty dy-
namiczne i nerwową ekspresyj-
ność. Pianista grał technicznie z
efektem, (celowo) szorstko i twardo,
stalowymi palcami „wystu-
kując” żywiołowe rytmy Strawiń-
skiego.

Program wieczoru uzupełnił do-
dekafoniczny „Koncert na 2
saksofony i orkiestrę” młodego
polskiego muzyka T. NATANSO-
NA. Utwór stanowi próbę wpro-
wadzenia powyższych instrumen-
tów na estradę — jako solowych
(niekoniecznie w charakterze jaz-
zowym). Lento czyli II część jest
tu najciekawiej skomponowane,
w sensie inwencji i oryginalności
wyrazu.

Z braku miejsca chociaż odno-
tujemy odbyły w Pałacu Dzia-
łyńskich: Wieczór Sonat z o-
kazji otwarcia Międz. Konkur-
su Kompozytorskiego im. Wie-
niawskiego. Jako wykonawcy wy-
stąpili cenieni soliści: J. KALI-
SZEWSKA (skrzypce), Z.BREN-
CZOWA (klawesyn) i W. TOMA-
SZCZUK (flet). W programie u-
szczy staroklasyczne. Dużym po-
wodem cieszył się również
mistrzowski recital B. MICHE-
LIN (Francja), który z tow. A.
MULLERA (fortepian) grał utwo-
ry wiolonczelowe m. in. Beetho-
vena, Brahmsa i de Falli.

K. NOWOWIEJSKI

A plac czeka na uporządkowanie

Czy konieczna jest pomoc ze stolicy?

Tegoroczne plany porządkowania miasta zapięte są na „ostatni guzik”. Poszczególne dzielnice opracowały bowiem projekty dotyczące zaprowadzenia ładu na wolnych terenach, wokół posesji, na podwórzach. Większość zapla-
nowanych prac wykonają mieszkańcy w czynach społecz-
nych, m. in. w ramach akcji „Głosu” — „Miastu i Sobie”.

Natomiast nadal pozostaje nierozwiązana sprawa szpet-
nych kiosków, szop, warszta-
tek, których nie brak praw-
nie na każdej ulicy. Wpraw-
dzie dawno temu Prezydium
DRN wydało odpowiednie za-
rządzenie w sprawie ich likwi-
dacji, ale — jak dotychczas —
użytkownicy nie bardzo je
respektują. Konsekwentnie
bronią się oni przed postawie-
niem nowych, estetycznych
obiektów. Rezultat taki, że w
tzw. małej architekturze mia-
sta nie się nie zmienia na
lepiej.

Przegląd dorobku
poznajskich
filmowców

Klub „Od nowa” organizuje
w środę, (28 bm.) o godz. 19
pokaz filmów krótkometrażo-
wych jednego w „Poznaniu”
osrodka twórczości filmowej
— Zespołu Realizatorów Fil-
mowych „Etiuda”, działające-
go w ramach AKF „Poznań”
przy Wojewódzkim Domu Kul-
tury.

Na pokazie zobaczymy m.
in. nagrodzony na ostatnim
Ogólnopolskim Konkursie Fil-
mów Amatorskich w Krako-
wie impresyjny reportaż Ro-
mualda Zielażka z poznajskie-
go dworca oraz filmy dwu leu-
reatów Wielkopolskiego Festi-
walu Kulturalnego — Andrze-
ja Strzeleckiego („Spotkania
w Bieszczadach”) i Zbigniewa
Budzyńskiego („Uwaga”).

Po projekcji odbędzie się wy-
miana wrażeń i opinii między
młodymi filmowcami a publicz-
nością. (na)

sta nie się nie zmienia na
lepiej.

Uporządkowanie nie może
doczekać się również Plac
obok kina „Bałtyk”. Wpraw-
dzie na ten temat mówi się
od kilku lat, ale wszystkie pla-
ny pozostają w sferze marzeń.
Dwa lata temu np. „Ruch” po-
stanowił zająć się zagospoda-
rowaniem skweru i w tym
celu zlecił „Miastoprojektowi”
wykonanie dokumentacji.
Niestety, projekt nie zostanie
zrealizowany, gdyż centrala
„Ruchu” w Warszawie nie wy-
raziła zgody na tę inwestycję.
Poznański „Ruch” okazał
maksimum dobrej woli i nie
z jego winy placik nadal
będzie żal pustką.

Skwer, według opracowanej
dokumentacji, miał zmienić
całkowicie wygląd. Kioski:
„Ruch” — MPK i MO, obecnie
zlokalizowane w różnych jego
punktach, usytuowano w jed-
nym miejscu. Ponadto na ca-
łym placu, wyłożonym płyt-
kami, zaprojektowano kłomby
z kwiatami, ławki, gabloty.
Zlokalizowano tam także
bar - ekspres kawowy, który
z uwagi na sąsiedztwo kina
cieszyłby się na pewno po-
wodzeniem.

Wydaje się, że odmo-
wa warszawskiej centrali
„Ruch” nie powinna wpły-
nać na oddanie tej sprawy
do lamusa. Przy realizacji
projektu koszty inwestycji
nie rozłożone zostaną prze-
cież na kilku użytkowników

Dwa kwiatki

Kierowca taksówki nr 148, p.
Marian Hoffman, spojrzawszy na
tyjne siedzenie swego wozu za-
uważył pozostawioną torbę. Za-
wierała ona dokumenty oraz pie-
niądze. Przypomniał sobie, kto
taksówką jechał i odwoził cenną
zługę prawowitej właścicielce.

Rencistka pani Aniela S. ser-
decznie dziękuje za naszym po-
średnictwem uczciwemu kierowcy.
A oto drugi kwiatek, skrajnie
odmienny:

P. Helena K. z Solacza w dniu
12 bm. zatrzymała na ul. Da-
browskiego przejeżdżający samo-
chód. Kierowca zatrzymał po-
jazd, a na pytanie czy wolny —
gestem ręki zapraszał pasażerkę
do wnętrza.

Pani H. K. włożyła do samo-
chodu duży, ciężką paczkę, siatkę
z jabłkami, oraz 2 książki i popro-
siła kierowcę by jeszcze chwilę
poczekał; chciała załatwić mały
sprawunek. Kierowca nie tylko,
że nie zjechał, ale i tyle go
widziała. Odjechał zabierając tro-
fea... (ino)

PS. Pasażerka zapamiętała nie-
stety tylko pierwsze trzy nume-
ry samochodu 432... (i)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

ZNÓW GRYPA

Pierwsze powiewy wiosennego
powietrza przyniosły z sobą...
grype, która z miejsca ostro za-
atakowała. Lekarzy rejonowych
oraz przychodnię zarzucono we-
zwani. Wczoraj, dwie przy-
chodnie (na Grunwaldzie i No-
wym Mieście) zamknięto na sku-
tek choroby personelu. To odbiło
się na ilości wezwaw Pogotowia,
których zanotowano (tylko do
grypy) ponad 100.

POTRĄCONY
PRZEZ SAMOCHÓD

Przy ul. Głogowskiej, Zdzisia-
wa S. potrącił samochód tak nie-
szczęśliwie, iż z poważnymi obra-
żeniami klatki piersiowej oraz w
stanie bezprzytomnym odwiezio-
no go do szpitala.

KRAKSA

Rowerzysta Zbigniew G. wpadł
przy ul. Pradzińskiego na samo-
chód ciężarowy. Doznał złamania
lewej nogi.

PRZY PRACY

W cegielni przy ul. Leszczyń-
skiej pas transmisyjny porwał
Stefana R. Skończyło się na zła-
maniu nogi oraz ogólnych obra-
żeniach.

POŻARY

Trzykrotnie wzywano wczoraj
Straż Pożarną. Przy ul. Lampego
zapalił się przewody w skrzynce
rozdzielczej, a przy ul. Niskiej
płonęła trawa na nasypie kolejowy-
m. W trzecim wypadku palili
się skrzynie w magazynie MHD
przy ul. Szamotulskiej, (za)

„Dni Kultury
Węgierskiej”

Tradycyjne już „Dni Kultu-
ry Węgierskiej”, organizowa-
ne z okazji rocznicy oswo-
bolenia Węgier (4. IV.) obcho-
dzić będziemy w Poznaniu w
dniach od 2 do 16 kwietnia.

Zainauguruje je pokaz znac-
ków węgierskich w dniu 2. IV.
w klubie M. P. i K. Otwarcie
pokazu o godz. 10. W tymże lo-
kału w dniu 4. IV. o godz. 19,
dr J. Młodziejowski opowie o
muzyce bratniego kraju „Od
Lisza do Bartoka” (z ilustrac-
ją muzyczną z płyt i taśmy).
W niedzielę 8. IV. o godz.
11.30, nastąpi „przecięcie wstę-
gi” w Salonie PTF, prezento-
ującym fotografię węgierską.
Godzinę później rozpocznie się
uroczysty koncert muzyki wę-
gierskiej (akademii) w Tea-
trze Polskim z udziałem wy-
bitnych artystów. Wreszcie na
zakończenie, 16. IV. o godz. 15,
prof. Tibor Csorba przedstawi
w klubie M. P. i K., za pomo-
cą przezroczy, plastykę węgier-
ską XX w.

Niezależnie od tego, począ-
wszy od 25 bm. odbywają się
w szkołach koncerty pod ha-
słem „Polak-Węgier dwa brat-
tani”, w wykonaniu Symfo-
nicznej Orkiestry Objazdowej
pod dyr. dr J. Młodziejowskie-
go, który daje również ilustrac-
ję słowną.

Organizatorem imprez jest
Towarzystwo Polsko-Węgier-
skie. (za)

INFORMUJEMY

Kierownictwo Uniwersytetu Kul-
tury przy WDK, zawiadamia, że
27 bm. w świetlicy w Nowym Ra-
tuszu (zamek — parter) o godz.
15, dla słuchaczy I i II semestru
odbędzie się wykład Anny Dur-
czewskiej na temat małych form
teatru amatorskiego. W drugiej
części zajęć teatr poezji. WDK
„Metafora” wystąpi z programem
pt. „Próby”. Po przedstawieniu
przewidziana dyskusja.

Chór „Harmonia Poznańska”
apeluje do członków o re-
gularne przybywanie na próby
przygotowujące do Wschodnio-
wego Festiwalu Chórów. Zarząd
zaprasza również o współudział
kandydatów i przybycie we wtó-
rek, 27 bm. o godz. 19 do sali
Tow. Miłośników m. Poznania,
Stary Rynek 10.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna or-
ganizuje w dniach 27 i 28 kwiet-
nia br. zjazd absolwentów kierun-
ku towaroznawstwa. Absolwenci
pragnący wziąć udział w zjeź-
dzie proszeni są o podanie swoich
adresów do Katedry Towarozna-
wstwa WSE, Poznań, ul. Marchlew-
skiego 146/150, najpóźniej do 10
kwietnia br.

Prezydium DRN Stare Miasto
zawiadamia, że 29 bm. o godz. 19
w sali posiedzeń Nowego Ratusza
odbędzie się sesja DRN poświęco-
na omówieniu wykonania budżetu
za rok 1961 i uaktualnienia
budżetu na rok obecny.

Senacka Komisja Popularyzacji
Wiedzy Medycznej przy AM za-
prasza dziś o godz. 19 do sali
Śniadeckich, ul. Fredry 10, na od-
czyt lek. med. M. Wójtowicza pt.
„Kosmetyka z punktu widzenia
specjalisty chorób skóry”.

VIII „Cocktail-Bar”

Dziś o godz. 19, w kawiarni mło-
dzieżowej ZMS, ul. Nowowiejskie
go 6 odbędzie się VIII premiera
„Cocktail - Bar” pod hasłem „W
starych nutach babuni”.

W programie udział biorą, Emi-
lia Bułska, Irena Kotlińska, Boh-
dan Dudek, Edmund Dudziński,
Grzegorz Mrowiński i Romuald
Grzaśiewicz. Program przygoto-
wał Krzysztof Mrowiński.

Podczas wieczoru nastąpi spot-
kanie z twórcami byłego kabare-
tu studenckiego „Stratosfera”.
(na)

Na zdjęciu: wyróżniony projekt pomnika ofiar faszyzmu, który
stanął ma w Chełminie n.Nerem. Autorami projektu są: ar-
tyści - plastycy Urszula Jędrasik, Ewa Pruska, Katarzyna
Ślasińska.